Nr. 280. Czwartek, 8 Grudnia 1892. Rok 82

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany" dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej" kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct., Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie.

Według reskryptu wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych, z dnia 28 listopada b. r. l. 28.304, uchylił rząd belgijski zakaz wprowadzania owiec z Austro-Węgier do Belgii i zezwolił na wprowadzanie tych zwierząt przy zachowaniu następujących postanowień:

Każdy ładunek owiec pochodzących z Austro-Węgier, winien być zaopatrzony w poświadczenie (certyfikat) zdrowia, wydane przez weterynarza miejsca pochodzenia z podaniem liczby i rasy zwierząt, oraz marki (cechy) handlarza.

Podpis weterynarza ma zalegalizować zwierzchność gminna pochodzenia zwierząt, jak również poświadczyć, że w obrębie gminy, co najmniej od miesiąca nie było wypadku zaraźliwej choroby u owiec.

Tak wydane poświadczenie zdrowia, jest ważne przez 10 dni i będzie zatrzymane przez urząd cłowy miejsca wchodowego.

Przywóz owiec ma się odbywać wyłącznie kolejami żelaznemi. Przy wprowadzeniu do Belgii, będą one oglądane na koszt transportującego przez belgijskiego weterynarza.

Jeśli weterynarz po dokonanych oględzinach uzna, że zwierzęta są wolne od chorób zaraźliwych, poświadczy na przepisanym certyfikacie, że transport zwierząt do miejsca przeznaczenia może być dopuszczony.

Powyższe postanowienia, nie wpływają na przepisy z dnia 24 lutego b. r., którymi unormowany został przewóz owiec kolejami żelaznemi.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie.

Ze względu na obecny stan zarazy pyskowo-racicowej w powiecie krakowskim uchyla się tutejsze rozporządzenie z dnia 20 sierpnia b. r. l. 73.361, o ile się odnosi do zakazu ładowania i wyładowywania zwierząt racicowych na stacyach kolejowych w mieście Krakowie i w powiecie krakowskim.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie.

Ze względu na obecny stan zarazy pyskowej i racicowej w kraju, uchyla się tutejsze rozporządzenia z d. 20 i 24 września 1892 l. 70.361, l. 74.204, z d. 21 października l. 81.094 i z d. 3 października l. 78.361, o ile one się odnoszą do powiatów: Bobreckiego, Brzeżańskiego, Podhajeckiego, Trembowelskiego, Tłumackiego i Żydaczowskiego i zezwala się ładować i wyładowywać zwierzęta racicowe na stacyach kolejowych wymienionych powiatów.

Miejscowości w tych powiatach położone, a dotąd jeszcze zapowietrzone, mają pozostać i nadal zamknięte, aż do wygaśnięcia w nich zarazy.

Przy wywozie nierogacizny po za granice kraju, stosować należy postanowienie rozporządzenia ministeryalnego z d. 8 grudnia 1889 Dz. p. p. nr. 188.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 grudnia.

Kwestya samorządu Irlandyi, czyli tak zwany Homerule, jest jedną z najbardziej zajmujących spraw z zakresu wewnętrznej polityki angielskiej. Gdy wydobędziemy się po za ciasne ramy walki stronniczej pomiędzy torysami a whigami, walki, która używa Homerulu często nie jako celu, lecz jako środka, obaczymy, że w sprawie samorządu Irlandyi stoją naprzeciw siebie dwie wielkie zasady polityki państwowej: jedna z nich, to jest ta, którą na swoim sztandarze wypisali konserwatywni, żąda poświęcenia dla jedności i siły państwa interesów jednej z jego części składowych, części, odrębnej od całości konfiguracyą, pochodzeniem, stosunkami ekonomicznymi, religią; druga natomiast, ta mianowicie, którą przeprowadzić radziby liberalni, upatruje dobro państwa w samoistnym, odrębnym do pewnego stopnia rozwoju jego poszczególnych części składowych. Która z tych zasad jest słuszną, rozstrzygnie dopiero historya, a która z nich jest pożyteczniejszą, o to się spiera polityka.

Gdy Gladstone objął rządy po lordzie Salisburym, nie przedstawiało to już najmniejszej dla nikogo wątpliwości, iż pierwszem jego dążeniem będzie ziścić ideę samorządu Irlandyi. Zaraz też w istocie po odroczeniu sesyi parlamentu, Gladstone, Harcourt i Morley zabrali się z całym zapałem do wypracowania billu o Homerulu. Praca trwała dwa miesiące i obecnie ma być już skończoną, a chociaż nie mamy jeszcze oficyalnie podanej treści billu, daleką drogą na Baltimore i Nowy Jork dochodza nas szczegóły, które mimo zaprzeczeń ze strony urzędowej w Anglii, zdają się być w istocie rąbkiem odsłoniętej tajemnicy. Gladstone wytrawnym jest dyplomatą i jakkolwiek nie chce zdradzać treści billu przed wniesieniem go w Izbie gmin, to jednak chciałby przedtem jeszcze wiedzieć, co o przedłożeniu tem myślą jego przyjaciele i nieprzyjaciele; bardzo łatwo przeto być może, iż — jak to Gladstone niejednokrotnie poprzednio był czynił — mimo wszystkich zaprzeczeń, projekt Homerulu, ogłoszony niedawno przez pisma północno-amerykańskie: *Baltimore Sun* i *Newyork Times*, pochodzi w istocie z „autentycznego źródła", a przeto zasługuje na to, by się z nim zaznajomić.

Jak mistrz, biegły prawdziwie w swojej sztuce, rozbiera domniemany autor owych artykułów naprzód względy, które przemawiają przeciw samorządowi irlandzkiemu. Są one następujące: niebezpieczeństwo, iż przyszły katolicki parlament irlandzki będzie się znęcał nad protestancką prowincyą Irlandyi: Ulsterem; niebezpieczeństwo, iż ten parlament stanie się narzędziem w ręku katolickiego duchowieństwa; obawa, że Irlandczycy zechcą wziąć przewagę nad angielskimi landlordami i dobra ich na rzecz swoją skonfiskować, a w końcu nieprzyjaźń Irlandczyków wobec Anglii, która w razie wojny z obcem mocarstwem, mogłaby się zamienić w groźne dla Anglii niebezpieczeństwo. — Autor uznaje wszystkie te skrupuły, ale sądzi, że trudności nie są do niepokonania. I oto w jaki sposób miałyby one być ominięte: Irlandya ma być podzieloną na cztery prowincye, na cztery dawne królestwa: Ulster, Leicester, Münster i Connaught. Każda prowincya miałaby swój własny parlament, rodzaj sejmu, któryby załatwiał sprawy prowincyonalne. Sejmy te z swojego łona wybierać mają delegatów, którzy utworzą parlament iryjski w Dublinie, a podział na prowincye, zachowany także i w tym parlamencie, zapobiedz ma ewentualnym znęcaniom się katolickiej Irlandyi nad protestantami. Gwarancyę tę, tak co do Ulsteru, jak i co do Anglii samej, powiększa jeszcze projekt przez kontrolę, jaką ma mieć nad Irlandyą korona angielska i parlament brytyjski. Znienawidzony przez Irlandczyków urząd wicekróla, ma być usunięty, natomiast korona mianować będzie gubernatora, który będzie miał prawo zakładać veto co do wszystkich uchwał i zarządzeń w podległych mu prowincyach. Senat iryjski w Dublinie ma mieć „pełną władzę rządową", nie wolno mu jednak ani armii zaprowadzać, ani arsenałów, ani floty, ani twierdz zakładać, nie wolno

---

14)

Z cyklu: „Nemezys życia".

II.

AKTORKA.

IX.

(Ciąg dalszy).

„Dnia 3 maja r. b. — czytaliśmy w depeszy — odwieźli hrabstwo Kiryccy do zakładu przy *Marianniterstrasse* swego syna, młodzieńca dwudziestu kilko letniego, wrzekomo cierpiącego na umyśle. Młodzieniec ten zamknięty w osobnym pokoju, nie został poddany opiece doktorów, a zajmował się nim wyłącznie dyrektor z jednym dozorcą. Dnia 3 listopada o godzinie dziesiątej wieczór, ujrzano wchodzące do zakładu dwie zakwefione damy, których jednak nikt nie podejrzywał. Następnego dnia rano spostrzeżono zniknięcie hrabiego Kiryckiego. Przez kilka dni rzecz pozostała w ukryciu, lecz później wskutek niedyskrecyi służby, doszła też do wiadomości policyi. Śledztwo energicznie prowadzone wykryło dotąd, iż hrabia Kirycki rodem jest z Wołynia, że był całkowicie zdrów i tylko z niewiadomych przyczyn został w zakładzie internowany. Dyrektor dotąd niedaje wyjaśnień. Więźnia w czasie jego pobytu na *Marianniterstrasse* nikt nie widział, choć ojciec jego, hr. Kirycki, przybywał kilka razy, by widzieć się tylko z dyrektorem. Damy, które w dniu 3 listopada ułatwiły hrabiemu wydostanie się z zakładu, bo podobno za jedną z nich przebrany najspokojniej wyszedł główną bramą, zniknęły bez śladu i nazwiska ich dotąd nie zostały odkryte".

Więcej nic nie było w depeszy.

Leon spojrzał na mnie pytająco.

Zamiast odpowiedzieć, spojrzałem na zegarek. Jeśli kiedy, to teraz zależało mi na niechybieniu pociągu. Musiałem przecież poinformować policyę, która mogła gmatwać się w tym wypadku niedochodząc do prawdy.

— Jedźmy! — zawołałem, ruszając z miejsca. — Już wiem wszystko.

— Cóż? cóż? pytał zaciekawiony Leon.

— Wykradła go Adelina Fatini ze swą panną służącą! — zawołałem.

— Adelina Fatini? ta aktorka?

— Tak! A że ona go wykradła, to ja tylko winienem! — dodałem z rozpaczą.

— Cóż cię w tem martwi? Tem lepiej, iż o kilka dni wcześniej wydostał się...

— Zapewne! Ale jeśliby z tego wyniknęło coś więcej, i coś innego, niż jego swoboda?

Leon nie zdawał się podzielać mojej obawy. Ale bo też on nieznał tak, jak ja Edwarda i nie znał zgoła tej kobiety, która zwała się Adelina Fatini!

X.

Prosto z redakcyi *Kuryera* pojechaliśmy do Wiednia i stanęli w tem mieście na drugi dzień ze świtem.

O godzinie jedenastej jednak dopiero uczuliśmy się na siłach do jakiegokolwiek działania, po trzech bezsennych nocach.

Najprzód udaliśmy się do policyi, gdzie nic więcej nie wiedziano, jak to, co donosił do Warszawy korespondent *Kuryera*. Staraliśmy się więc zasięgnąć języka w innych miejscach, nie pogardzając nawet kawiarniami, nie opuszczając żadnej sposobności dowiedzenia się jakiegokolwiek szczegółu.

Rezultatem tych badań były zasmucające tylko wieści. Dyrektor zakładu widocznie był przekupiony. Dozorca, przydany Edwardowi, obchodził się z nim nawet po barbarzyńsku, gdy młodzieniec więziony bezprawnie wpadł czasami w naturalną wściekłość. W dniu 3 listopada stróż zakładu, stojący w głównej bramie wpuścił do wnętrza gmachu dwie damy, mające upoważnienie do wejścia, wydane przez samego dyrektora. Upoważnienie to okazało się fałszywe, lecz dozwoliło nieznajomym dopiąć celu. Co się dalej stało, nikt nie wiedział. Musiał być tutaj przekupiony jeden z dozorców, a może i bezpośredni dozorca Edwarda. O godzinie jedenastej obie damy opuściły zakład i wsiadły do czekającej na nie dorożki. Za niemi zamknęła się brama i więcej dnia tego się nie otwierała. Nazajutrz, o godzinie ósmej rano, dyrektor sam wszedłszy, jak zwykle, do pokoju Edwarda, niezastał go w nim. Zrobił się alarm, którego w czas stłumić nie zdołano, a ktoś tymczasem — nie wiedziano kto — zawiadomił policyę, której interwencya stała się powodem odkrycia całej sprawy. Szeptano w mieście, iż policya anonimowym listem, pochodzącym niezawodnie wprost od hr. Kiryckiego, została zawiadomioną. Domyślano się, iż Edward przebrany za kobietę wyszedł z jedną z dam, podczas gdy drugiej ułatwiono ucieczkę po północy, gdy dozorca w bramie się zmienił. Nikt w całym Wiedniu nie przypuszczał, by Edward nie był i nie nazywał się hrabią Kiryckim. Nikt też w całym Wiedniu nie domyślał się, by jedną z tych dam, wykradających Edwarda miała być znana Adelina Fatini, o której nawet w Karltheatrze — gdzieby teraz przebywała — nic nie wiedziano.

— To była szalona głowa — opowiadał nam dyrektor — użalając się, że z powodu zniknięcia panny Fatini, stracił 50.000 — Bóg wie, gdzie się zapodziała. Zawsze dowiemy się wkrótce o niej, chyba, że ułowiła jakiego amerykańskiego naboba i z nim popłynęła do Nowego Jorku. Ale i w takim razie — dodał — zbyt ona jest utalentowaną i zbyt komedyantką w duszy, by nam amerykańskie pisma nie doniosły o jej sukcesie w *San Francisco* lub *Washingtonie*.... Czekajmy tylko.... Sama ona wróci do Wiednia, bo Wiedeń, to jej stolica. Ją tu lubi publiczność. Ona ma wiedeński *Schnitt*.

Po tej konferencyi, uradziliśmy z Leonem, iż nam nie pozostaje nic innego do roboty, jak powrót do Warszawy i czekanie wiadomości, które nadejść wcześniej czy później musiały.

Tak też uczyniliśmy. W Warszawie przez cały miesiąc Leon donosił Celinie uspakajające wieści, niemając sam żadnych. Wreszcie jednak ta rola stała się niemożliwą, bo panna Narkiewicz, zastraszona pogłoskami dochodzącemi ją z Wielkich Grobli, zkąd nagle księżna i książę mieli wyjechać w celu poszukiwania Edwarda, niby zaginionego w drodze z Ameryki do Europy, zjechała do Warszawy.

Ukrywanie więc przed nią dłużej wypadku, tem więcej, iż już wiedziała prawie o wszystkiem, nie mogło mieć żadnego celu, Leon zatem opowiedział jej szczerą prawdę. Celina przyjęła ją do wiadomości w sposób, który nas zastanowił i nasunął nam przypuszczenie, że się tego obrotu rzeczy już domyślała.

Nie myliliśmy się, bo nazajutrz powiedziała mi swym zbolałym głosem:

— Skoro tylko wyczytałam w dziennikach wiadomość o tych Kiryckich, odgadłam iż są to Korjatyńscy, ale nie przypuszczałam by....

Biedna istota nieprzypuszczała, by Edward wydostawszy się na wolność, zapragnął udać się gdzieindziej niż do kraju, — do niej!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wincenty hr. Łoś.

nawiązywać rokowań z obcemi państwami,— to wszystko bowiem należy do parlamentu brytyjskiego; nie wolno senatowi także nakładać ceł ani podatków w stosunkach handlowych z Wielką Brytanią i jej posiadłościami, nie wolno mu zarówno jak i sejmom prowincyonalnym, wydawać ustaw, które wolność osobistą lub prawo posiadania w jakikolwiek sposób by naruszały. Ustawy wchodzą w życie dopiero za zezwoleniem tajnej rady koronnej w Anglii i królowej. W parlamencie londyńskim reprezentuje Irlandyę 80 posłów i ten to parlament orzeka o podatkach państwowych, które w Irlandyi mają być wybierane.

Krytykować ten projekt dzisiaj, byłoby zawczesnem, dzisiaj, kiedy Gladstone nie chce się przyznać do jakiejkolwiek chociażby z nim wspólności, — warto jednak zaznaczyć, iż w Anglii, w unionistycznych nawet kołach, oświadczają, że na podstawie takiego projektu możnaby mówić o samorządzie irlandzkim.

Rada Państwa.

(*CLXXVII posiedzenie Izby poselskiej*).

***†* Wiedeń**, 5 grudnia. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 11 min. 15 w obecności posłów nielicznie zgromadzonych, jak na posiedzeniu ostatniem i wszystkich członków gabinetu z wyjątkiem p. hr. Welsersheimba.

Nowo wybrany z Cieszyna poseł Sobiesław Klucki (brat Stanisława, członka Koła polskiego) składa przyrzeczenie na konstytucyę w języku niemieckim, zająwszy miejsce między Niemcami-liberałami.

Filia galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego na powiaty: stryjski, drohobycki i żydaczowski, petycyonuje o wydanie ustawy o zwalczaniu choroby perłowej u bydła rogatego, oraz o wydanie ustawy, normującej obowiązkowe zabezpieczenie się od szkód, powstających z zaraźliwych chorób bydlęcych.

Prezes gabinetu hr. Taaffe odpowiada na interpelacyę Plenera w sprawie rozwiązania Rady miejskiej w Libercu. Odpowiedź brzmi w streszczeniu:

Przeciw rozporządzeniu Namiestnictwa, rozwiązującemu Radę miejską w Liberecu, nie wniesiono w przepisanym terminie rekursu; Ministerstwo spraw wewnętrznych nie ma tedy sposobności zajmować się tą sprawą *ex instantia*. Nie przeszkadza mi to oświadczyć, że aprobuję rozporządzenie Namiestnictwa, a to na podstawie stwierdzonych z urzędu faktów co do czynności rozwiązanej reprezentacyi miasta. Reprezentacya ta wystąpiła przeciw reskryptowi Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 23 września r. 1886 o języku, w praskim wyższym sądzie krajowym w sposób tak przekraczający wszelką miarę, że państwowa władza nadzorcza musiała znieść odnośną uchwałę, a wniesione w tym względzie do Trybunału politycznego zażalenie reprezentacyi zostało odrzucone. Na posiedzeniu dnia 26 listopada 1889 taż reprezentacya dopuściła się zniewagi Sejmu czeskiego w krytyce uchwał jego co do ustawy językowej. Dnia 8 października r. 1889 wygłoszono w tejże reprezentacyi mowy tak podburzające, że w druku uledz musiały konfiskacie, jako stanowiące czyn karygodny w myśl §. 300 kod. karn. Dnia 30 września r. b. powtórzyło się coś podobnego. Z okoliczności spisu ludności w końcu r. 1890 magistrat miasta Libereca dopuścił się rozlicznych przekroczeń kompetencyi przy pomocy policyi miejskiej, wdzierając się do mieszkań prywatnych i nagabując spokojnych przechodniów na ulicach. W gminie Rosenthal znajdują się urządzone przez miasto Liberec łaźnie publiczne; w sierpniu r. b. poprzybijano tam tablice z napisem: „Tu wolno mówić tylko po niemiecku (*śmiechy* na prawicy); inaczej mówiących wydali się z łazienek. (Podp.) Rada miasta Libereca.“ Z powodu zgorszenia wywołanego temi tablicami wójt gminy Rosenthal kazał je pozdejmować, ale Rada miasta Libereca wydobyła je znowu przy pomocy swojej policyi i kazała na nowo poprzybijać, tak, iż po raz drugi trzeba było pozdejmować je z nakazu władzy politycznej. Była to samowola niegodna powagi zwierzchności miejskiej, samowola tem więcej znacząca, ile że zwierzchność ta ma powierzone sobie także sprawy polityczne. Pod egidą zwierzchności tej miejscowa Rada szkolna dwa razy składała nauczyciela Fuksa z urzędu a to wbrew zniesieniu dekretu jej przez krajową Radę szkolną, przeciw której to przełożonej władzy swej pozwoliła sobie wnieść rekurs do Ministerstwa oświecenia, który naturalnie został odrzucony jako prawem niedozwolony.

Burmiatrz miasta Liberca otrzymał od przełożonej władzy politycznej napomnienie z powodu zachowania się policyi miejskiej względem stowarzyszeń i zgromadzeń, ale napomnienie pozostało bez skutku. Na zarządzenia władzy sanitarnej w sprawie zapobieżenia zawleczeniu cholery z Niemiec magistrat liberecki wcale nie zważał. Stan rzeczy w Liberen dosadnie charakteryzuje się faktami następującymi: Policya miejska otrzymała mundury kroju nie-austryackiego (pruskiego); na tę niewłaściwość zwrócono, jak wiadomo burmistrzowi uwagę (podczas pobytu Najj. Pana w Libercu w październiku r. z.). Tak samo wiadomo, że wówczas burmistrz otrzymał order żelaznej korony. W wrześniu r. b. *Reichenberger Ztg.* w artykule nadesłanym zapytała burmistrza, dla czego przy uroczystych sposobnościach nie nosi tego orderu i dla czego nie zmienia mundurów policyi miejskiej. Na to *Volkszeitung* (drugi dziennik miejscowy, organ burmistrza) wezwała obóz niemiecko-narodowy do demonstracyi przeciw zapytaniu temu. Jakoż obóz ten wraz z członkami rady miejskiej wyprawił burmistrzowi owacyę z pochodniami, a przed Redakcyą *Reichenberger Zty.* demonstracyę terorystyczną. Do tego doprowadziły stronnicze rządy miejskie, że niebezpiecznie było przypomnieć burmistrzowi, co się godzi Sąd krajowy w Pradze i komenda wojskowa w Józefowie także użalały się na magistrat liberecki z powodu nieprzyzwoitego tonu w pismach magistratu. Protokoły z posiedzeń Rady miejskiej i inne akta świadczą o zarozumiałości stronniczej, o nieumiarkowanej nietolerancyi i pogardzie dla innych opinij i dla władz przełożonych, co wszystko zakłócało spokój w mieście i poprostu wykluczało pomyślną działalność władz. Nawet sądowe wyroki karne pozostawały bez skutku. Dla tego Namiestnictwo czuło się w obowiązku rozwiązać Radę miejską, przez co daje się gminie możność wyzwolenia się zpod jarzma teroryzmu stronniczego. (Pos. Steinwender: *Oho!*) Z tego przedstawienia rzeczy wypływa, że rozwiązanie Rady miejskiej nie jest skierowane przeciw autonomii gminy, ani przeciw niemieckiemu charakterowi miasta Liberca. (*Huczne brawa* z prawicy).

Na interpelacyę Pradego, zwracającą się przeciw działalności komisarza rządowego, sprawującego prowizorycznie rządy miejskie w Libercu, P. Prezes gabinetu odpowiada w duchu zupełnie aprobującym wszystkie dotychczas zarządzenia komisarskie.

Nakoniec P. Prezes gabinetu odpowiada na interpelacyę Mauthnera, żądającą zapobieżenia nadużyciom, że w Wiedniu sprzedaje się mięszaninę z jabłecznika i wina za czyste wino. Odpowiedź mówi, że jeszcze przed wniesieniem interpelacyi władze dowiedziały się o tej praktyce, a Ministerstwo spraw wewnętrznych nakazało traktować ją jako wykroczenie przeciw ustawie o winach sztucznych.

Pos. Plener czyni wniosek o otworzenie dyskusyi nad odpowiedzią Pana Prezesa gabinetu na interpelacyę o Libercu.

Izba uchwala ten wniosek głosami całej lewicy, klubu Coroniniego i Młodoczechów.

Prezes zapowiada, że dyskusyę tę postawi na porządku dziennym posiedzenia jutrzejszego.

W dalszym ciągu szczegółowej dyskusyi budżetowej idzie pod obrady rozdział, zawierający kwoty austryackie na wspólne wydatki Monarchii.

Pos. Szpindler wnosi rezolucyę z wezwaniem Rządu, aby postarał się u Ministerstwa wojny o objaśnienia w sprawie umowy, zawartej z firmą Eisler i Sp. w Peszcie o dostawy dla marynarki.

Izba przyjmuje rozdział rzeczony; rezolucya Szpindlera nie znajduje dostatecznego poparcia.

Następuje etat Ministerstwa spraw wewnętrznych, z którego idzie pod dyskusyę tytuł pierwszy: zarząd centralny.

Pos. Gessmann rozwodzi się o niedostatecznym nadzorze rządowym nad zakładami asekuracyjnymi i uprasza Pana Prezesa gabinetu, jako Ministra spraw wewnętrznych, aby poświęcił tym sprawom swoją uwagę.

Pos. Gross mówi o stosunkach między Niemcami a Czechami na Morawie, które przedstawia jako wielce niepomyślne dla Niemców. Mowca wywodzi, że dobrze było na Morawie dawniej, gdy Czesi napływali do niemieckich centr przemysłu i tu się germanizowali, trafnie pojmując wartość kultury niemieckiej. Ustało to, odkąd przywódzcy czescy nabili ludowi swemu głowy mrzonkami o jakiemś przyszłem państwie czeskiem.

Pos. Sokol po długich żalach z powodu tłumienia wolności stowarzyszeń i zgromadzeń odpierał zarzuty lewicy, jakoby Czesi chcieli Niemców slawizować. Jest to zarzut zmyślony, jako pretekst do zwalczania narodowych dążności Czechów. Każdy naród — powiada mowca — ma prawo bytu i swobodnego rozwoju; ponieważ zaś teraźniejsza konstytucya austryacka ścieśnia Czechom warunki bytu i rozwoju, przeto trzeba dać im pewniejszą rękojmię w formie czeskiego prawa państwowego. (*Oklaski* z ław młodoczeskich).

Na tem przerwano obrady.

Rząd wnosi projekt ustawy upoważniającej go do prowizorycznego uregulowania stosunków handlowych z Hiszpanią.

Pp. Robicz i Szuklje wnoszą interpelacyę w sprawie języka słoweńskiego, niedopuszczanego w sądach i szkołach w Karyntyi.

Pos. Biankini wnosi interpelacyę, uskarżającą się na walkę subwencyowanego ze skarbu Lloyda tryesteńskiego przeciw pomniejszym dalmackim przedsiębiorstwom żeglugi na morzu.

Koniec posiedzenia o godz. 4 min. 20. — Następne jutro.

---

7)

Z DALEKIEGO ŚWIATA.

(Dokończenie).

Wieczorem czekałem, aż jedni po drugich goście powychodzą. Inez zrozumiała, że chcę pozostać z nią sam na sam, i zdawała się niepokoić. W chwili, gdy dwaj ostatni goście powstali, rzucając na mnie zazdrośne spojrzenia, wstała razem z nimi, zawołała swoją służącę, i kazała jej czekać na siebie w salonie. Towarzyszyła odchodzącym gościom aż do drzwi domu, zmuszając mnie tem samem, bym szedł za nią. Nareszcie, moi dwaj rywale odeszli. A ja wówczas, przytrzymując drzwi, które ona zamknąć zamierzała:

— Jedno słowo — rzekłem.

Głos mój drżał, Inez cofnęła się; pochwyciłem jej rękę, aby uciec nie mogła.

— Jedno słowo! — zawołałem rozkazująco, — zanim opuszczę Lagos na zawsze, jak mi rozkazujesz. Przedwczoraj, tak jak i zawsze, żartowałaś sobie ze mnie, nieprawdaż?

Zrobiła ruch przeczący głową.

— A więc z litości pokochałaś mnie?

Nie odpowiadając, starała się uwolnić.

— Nie wołaj pani, nie uciekaj, — rzekłem, — odpowiadaj tylko. Ta łza była kłamstwem, jałmużną.

A gdy milczeć nie przestawała:

— Mówże! — krzyknąłem, — czyż nie widzisz, że chwila jest stanowczą? Pięknością twą i postępowaniem umiesz zapalać miłość, która pożera, a nie umiesz jej odczuć? Słuchaj, chciałaś, żebym cię kochał, stało się. Ale przysięgam, odpłacisz to krwią, żeś igrała z mojem sercem, żeś doprowadziła mnie do szaleństwa, żeś skłamała! Trzeba nareszcie, żeby jeden z potępieńców, których na to skazujesz, zbuntował się, zemścił, i ukarał twoją piekielną zalotność!

— Wstrzymaj się! — zawołała, — czując, że ją przyciągam ku sobie.

— Drżysz, boisz się?

— Nie, — odrzekła z mocą, — nie boję się tych, którzy mnie kochają!

— Źle czynisz. Czy ten powrót twego męża jest prawdą?

— Tak prawdą....

— A więc! bez względu, czy kochasz mnie, czy też nienawidzisz, ja nie chcę, żebyś należała do tego człowieka, chcę żebyś była moją!

— Jesteś szalony! — rzekła. Proszę cię, staraj się odzyskać zimną krew. Przyjdź jutro, spokojny, panujący nad sobą, wtedy pomówimy jak przyjaciele.

— Jutro drzwi zastanę zamknięte, albo wyjedziesz z domu....

— Drzwi będą otwarte, a ja będą w domu, — rzekła po kilku chwilach wahania. — Potem dodała pieszczotliwym, jak dawniej, i harmonijnym swym głosem· — Jesteś niesprawiedliwy, przekonasz się o tem jutro.

— Ona się bała! — zawołał Hiszpan, powstając z dzikim wyrazem twarzy i obłędem w oczach; — bała się, i kłamała, ale nie dałem się oszukać. Przyciągnąłem ją do siebie nagłym ruchem, a ustami szukałam jej ust....

— Podły! — wyszeptała, opierając mi się. — Podły! — powtarzała pogardliwym tonem, który mnie przytomność do reszty odebrał, — czy nie czujesz, że cię nienawidzę!

— Kochasz kogo innego?

— Tak.

— Powiedz kogo? spiesz się!

— Czy sądzisz, — odrzekła jakby w nagłem zachwyceniu, czy sądzisz, że obawiam się powiedzieć jego imię? Ten, którego kocham, — powtórzyła z namiętnym zapałem, — to ten, którego nazwisko noszę, który tu będzie jutro.... Szlachetny człowiek, który cię zdusi jak żmiję, skoro się dowie, żeś śmiał mnie dotknąć.

— Przez piekło! — krzyknąłem, — to on umrze, przysięgam, on zapłaci za twoją zalotność, jeśli nie ulegniesz.

— Uledz tobie? prędzej umrzeć! Wszak ci powiedziałam, — dodała zuchwale, — że go kocham, a ciebie nienawidzę!

Na te słowa krew mi do głowy uderzyła i straciłem przytomność. Podczas, gdy wyginała się wstecz, chcąc uciec od ust moich ścigających ją podczas, gdy chciała wołać o ratunek, czułem, jak gibka jej postać gięła się w moim uścisku, drżąc cała, a widok jej białej szyi wzniecał we mnie wściekłe żądze. Na jej nieszczęście i na moje, raz jeszcze wspomniała swego męża. Tego było mi już nadto. Sztylet, którym tysiąc razy chciałem się zabić w jej oczach, wpadł mi w rękę.

— Nie będziesz już niczyją, rzekłem; przysiągłem to sobie i dotrzymuję przysięgi....

Wtedy zadając jej straszne uderzenie....

— Czy takie jak to? krzyknął Kalifornijczyk zdławionym głosem, unosząc swój nóż w górę.

W tejże samej chwili broń szybko mignęła i długie błyszczące ostrze zagłębiło się po rękojeść w piersi Hiszpana, który padł jak piorunem rażony.

Przez krótki moment, z podniesioną ręką, gotując się do drugiego uderzenia, morderca patrzał na ciało leżące u jego stóp. Ze sztywnym wzrokiem, z pół otwartemi usty, jakby mówił jeszcze, Hiszpan leżał nieruchomy; dusza jego ognista i zazdrośna, poszła stanąć w obec duszy jego ofiary.

Kalifornijczyk nogą odsunął trupa.

— Nadto się pospieszyłem, szepnął z dzikim wyrazem nienasyconej zemsty, — nie miał czasu cierpieć!

Zwolna, kurczowe naprężenie jego rysów ustępowało; podejrzliwem spojrzeniem badał śpiących towarzyszy. Dwóch tylko, na okrzyk jego, poruszyło się i zmieniło pozycyę we śnie. Spuszczając nareszcie rękę, ujrzał na końcu noża wiszącą kroplę różową; odrzucił natychmiast daleko od siebie broń zabójczą i popatrzał na ręce, jakby szukając na nich plamy. Nogi drżały pod nim, usiadł.

— Biedna Inez! szepnął, podczas gdy łzy płynęły mu po twarzy. Piękność była dla ciebie fatalnym darem, a młodość twoja tłómaczy zalotność. Stworzona, aby obudzać miłość, igrałaś z tem niebezpiecznem uczuciem i przez nie zginęłaś. Miałem cię za winną i puściłem się na poszukiwania tego, o którym sądziłem, że jest twoim wspólnikiem i zarazem twoim mordercą, chcąc zemścić się nad nim, a tymczasem dowiedziałem się o twoim bohaterskim zgonie. Och! zgon ten! jakże cię uwielbiam! Jakżeś mię kochała, dzielna kobieto, którą tylu oskarżało, że kochać nie umiesz! Spoczywaj w pokoju! moje zakrwawione ręce świadczyć będą, żem godny był twej miłości; spoczywaj w pokoju! żadne już usta kobiece nie zaznają moich pocałunków, nie zatrą śladu tych, które od ciebie otrzymałem....

Długo siedział nieruchomy, z głową w dłonie ukrytą, nareszcie podniósł ją. Oczy jego zwróciły się natychmiast ku temu, którego zabił; tym razem patrzył na niego z żalem, bez gniewu i nienawiści. Nagle wstał, podszedł do drzew, gdzie konie stały i zaczął siodłać swego wierzchowca. Potem wsiadł na konia i zawrócił w przeciwną stronę obozu, odwracając się od zwłok swojej ofiary, i słońca, które już złocić zaczynało szczyty Kordylierów. W tej samej chwili, nieśmiały, wahający się jeszcze, a wkrótce pewny, radosny, ozwał się spiew małego płaszka wśród gałęzi.

Na odgłos tego spiewu, Indyanin spełniający w obozie służbę kucharza, podniósł się, przeciągnął; potem pochylił głowę na ramię i słuchał. Subtelny słuch jego pochwycił regularny, głuchy tętent kopyt końskich. Odgłos cichł coraz więcej, aż rozpłynął się w dali. Indyanin podbiegł do ognia, podpalił go na nowo i zajął się przyrządzaniem rannej kawy, wbrew wszelkim europejskim przepisom gotując ją na wielkim ogniu.

Kiedy słońce, czerwone, bez promieni, ukazało się z za morza, oblewając je purpurową barwą, wesołe delfiny rozpoczęły znów swój taniec wczorajszy, ciągle obserwowane poważnym wzrokiem pelikanów. Spiewy ptasząt zabrzmiały w pośród gałęzi i jeden po drugim, jak sędziowie, wchodzący poważnie do sali obrad, ukazywały się krokodyle, stając szeregiem, z otwartą paszczą, na białym piasku, zasianym różnobarwnemi muszelkami. Milczące straże, zdawały się pilnować morza, zdawały się bronić wstępu do małej przystani, którą przed chwilą skalały krwią wybuchy namiętności ludzkich.

KORESPONDENCYE

Paryż, 2 grudnia.

(Uwagi nad sytuacyą. — Sprawa panamska i jej znaczenie. — Powaga i humorystyka w sprawie wojny z Dahomejem).

(*St.*) Za dwa dni minie pięć lat od chwili, kiedy pan Sadi Carnot został prezydentem rzeczypospolitej. Doczekał się on w roku 1889 apoteozy republiki, a obecnie patrzyć się musi na katastrofę, która grozi, iż przybierze szersze rozmiary, niż owa, co stała się przyczyną ustąpienia z Elizejskiego pałacu poprzednika pana Carnota. Runęła polityczna lawina, i po drodze swojej porywa i druzgocze wszystko, a naturalnym rzeczy porządkiem, w dalszej konsekwencyi musi wstrząsnąć także i stanowiskiem szefa państwa. Ze zdumiewającą szybkością pojawiła się ona. Przed kilkoma dniami, przed kilku niemal godzinami, można było myśleć, iż pomimo wszelkich ponurych zapowiedzi, owa potęga nie rozgłośnych, ale systematycznych nadużyć i korrupcyj we Francyi, zdoła jeszcze i tym razem utrzymać w łożysku fale namiętności narodu, oburzonego wydobytemi na jaw nikczemnościami. Szlachetnym, ale gwałtownym tym namiętnościom stały w drodze potężne przeszkody: parlament, ministerstwo, prasa, sąd, szef państwa, — słowem wszystko, co fundamenta swe ma w zasadniczem pojęciu państwa, stawiało opór wzburzonym falom namiętnej natury francuskiego narodu. Wszystko to jednak zasłabe było, by mogło powstrzymać rozhukane fale. Naprzód runęła pod ich naciskiem pierwsza zapora: gabinet; posady parlamentu zachwiały się także, a prasa niemniej jest podminowaną; stracono do niej zaufanie, odarto ją ze wszystkich iluzyj. Lecz i to, co pozostało, nie długo, zdaje się, ostoi się, bo gwałtowność fali rośnie w miarę, jak ona porywa i usuwa przeszkody, a rozhukane żywioły pogrzebać mogą nawet i to, co ufnym w siły swoje i zarozumiałym w swą potęgę republikanom zdawało się być niewzruszoną opoką: trzecią republikę.

Co miała zdziałać „komisya panamska“ Izby deputowanych według wyobrażeń tych, którzy ją wybierali? Miała ograniczyć rozmiary skandalu panamskiego — a tymczasem dzisiaj jest ta komisya właśnie siłą, która w sprawie panamskiej zadaje najstraszliwsze ciosy, ogólna fala bowiem i ją już porwała. Wobec niej musi chylić się nawet i władza sądowa, ta władza, która w każdem uporządkowanem społeczeństwie jest jedną z najgłówniejszych podstaw struktury państwowej, a która była dotychczas jedyną może władzą we Francyi, godną uznania i zaufania. Naczelny prokurator państwa w liście do ministra sprawiedliwości Ricarda powiedział, iż „w obronie praw władzy sądowej musi on albo ostać się albo upaść“. Naturalnie, iż z tej alternatywy spotka go los taki sam, jaki spotkał ministra: upadnie. Lecz może, gdy przyjdzie nowy gabinet, sprawa weźmie lepszy obrót? Z chęcią, czy bez chęci, będzie i przyszły gabinet musiał iść także za ogólnym prądem, czy będzie on radykalnym i będzie na to nastawał, aby „gruntownie“ zbadać sprawę panamską, — czy też będzie uprawiał politykę konserwatywną umiarkowanych republikanów, i będzie usiłował uczynić ostatni jeszcze wysiłek, aby sprawę zatrzymać w tym biegu bez celu, bez końca.

Sytuacya w Paryżu, stworzona przez wypadki dni ostatnich, jest tak przykrą, iż zagłuszyła nawet uczucie radości i tryumfu ze zwycięstwa armii francuskiej w dalekim Dahomeju. Niepoprawni Paryżanie, którzy nie umieją być nigdy poważnymi, choćby w najpoważniejszej chwili, śmieją się już obecnie z całej wyprawy. Jeden z dzienników tutejszych pisze, że ciekawym byłby zbiór depesz, wymienionych pomiędzy generałem Doodsem a ministrem marynarki. Dowcipny ale złośliwy feljetonista tak je sobie wyobraża:

„Pułkowniku! jedź natychmiast do Afryki rozkrzewić wielkie zasady wielkiej rewolucyi, względem których podobno Afrykanie są oporni. Barbey.“

„Stosownie do pańskiego rozkazu, przyjechałem do Dahomeju. Co mam czynić dalej? Doods.“

„Nie dawałem panu żadnego rozkazu, tylko głupi mój poprzednik Barbey. Skoro już pan tam jesteś, staraj się wnieść w głąb kraju cywilizacyę zachodnią. Cavaignac.“

„Jak pan kazałeś, jestem w głębi kraju; żywności nieco brak, ale cywilizacyi pod dostatkiem; wystarczy dla Behanzina. Co robić dalej? Doods.“

„Nie wiem, o czem pan mówisz. To ten niedołęga Cavaignac, mój poprzednik musiał coś zamącić. Staraj się wyryć na murach klerykalnej Kany: „Wolność, równość, braterstwo.“ Burdeau.“

„Rozkazy pańskie wykonane; część miasta spaliłem petrolejem, resztę wysadziłem nitrogliceryną. Tryumf wielkich zasad zupełny. Powiadają, że Behanzin, uciekając, wołał: „Niech żyje rewolucya socyalna.“ Czy go wieszać, czy dekorować? Doods.“

„Jaki minister i jak na to odpowie?“

Według propozycyi Doodsa, którą rząd przyjął, obejmuje Francya protektorat nad Dahomejem. Całe królestwo ma być podzielone na trzy niezależne prowincye: Alladę, Abomey i Tohue. Trzem czarnym naczelnikom, którzy będą zarządzali temi prowincyami, ma być przydany do rady rezydent francuski a w rozmaitych miejscowościach porozmieszczane być mają posterunki wojskowe w celu uniknięcia ponownej wojny. Rząd wysyła już niebawem do Dahomeju kilka okrętów z liczną załogą, oraz prowiantem. Kraj dahomejski jest urodzajny i bogaty, a ludność pracowita, przeto cywilizacya chrześciańska będzie miała łatwy przystęp i wdzięczne pole do pracy.

Z Berlina.

(Proces Ahlwardta. — Wybory uzupełniające. — Nowy program stronnictwa konserwatywnego. — Przejazd Bismarcka).

Od tygodnia toczy się przed sądem karnym w Berlinie proces przeciw byłemu rektorowi jednej ze szkół berlińskich, Ahlwardtowi, oskarżonemu o potwarz i oszczerstwo. Ahlwardt, główny przywódca tak zwanych „bałaśliwych“ antisemitów, w wydanej przed kilkoma miesiącami broszurze pod tytułem: *Judenflinten*, zarzucał właścicielowi fabryki broni, Izydorowi Löwe'mu, i technicznemu dyrektorowi tejże fabryki, pozasłużbowemu podpułkownikowi Kühnemu, iż z nakazu *Alliance Israélite* wyrabiali dla armii niemieckiej liche karabiny, w tym celu, „aby w przyszłej wojnie Niemcy zostali pobici, coby ułatwiło zbudowanie na gruzach niemieckiego państwa wszechświatowego mocarstwa żydowskiego“. Dalej twierdził Ahlwardt w rzeczonej broszurze, że dyrektorowie fabryki broni wydali państwom zagranicznym tajemnicę karabinu niemieckiego.

Śledztwo, przeprowadzone przez władze wojskowe i sądowe, nie wykryło najmniejszych dowodów tego, w rzeczy samej potwornego oskarżenia, nie będącego niczem innem, tylko echem plotek i kłamstw, rozsiewanych przez kilku robotników, wydalonych z fabryki Löwego. W fabryce tej zachodziły podobno rozmaite nieprawidłowości, popełniane przez podrzędniejszych oficyalistów, lecz od tych drobnych nadużyć do zbrodni, zarzucanych kierownikom fabryki w broszurze Ahlwardta, bardzo jeszcze daleko.

Proces nabrał skutkiem tej okoliczności szczególniejszego znaczenia, że oskarżony Ahlwardt ubiega się równocześnie o mandat poselski do parlamentu niemieckiego, że stoi nawet na liście ściślejszego wyboru, i to wyboru, który prawie nie pozwala wątpić, że ostatecznie większość pozyska, gdyż przeciwnik jego nie zdobył nawet połowy tych kartek, które w pierwszem głosowaniu oddano na rzecz Ahlwardta.

Oskarżonemu i jego przyjaciołom idzie obecnie o przeciągnięcie procesu w ten sposób, aby wyrok nie zapadł przed dokonaniem ściślejszych wyborów, gdyby zaś ten manewr się udał, Ahlwardt, jako deputowany, byłby podczas sesyi parlamentarnej wolny od odpowiedzialności sądowej.

Ciekawą jest okoliczność, że wybór zaciekłego antisemity odbywa się w okręgu arnswaldzkim, to jest tym, którego stałym reprezentantem od najdawniejszych czasów w Izbie pruskiej i parlamencie niemieckim, był zmarły niedawno dawniejszy jego landrat p. Meyer, mąż znany ze stałości w zasadach zachowawczych, a szanowany powszechnie dla nieskazitelności i prawości charakteru.

Dodać jeszcze należy, że przy głównych wyborach konserwatyści, którzy stali przy dawnym programie zmarłego posła Meyera, zdobyli dopiero trzecie miejsce, i że przeciwnikiem Ahlwardta występującym z nim do ściślejszego wyboru, jest p. Drawe z Prus Wchodnich, członek stronnictwa wolnomyślnych w sejmie pruskim. Sam Ahlwardt, jak to przyznają wszystkie prawie organa, jest osobistością, która nic przysporzy bezwątpienia blasku parlamentowi.

Wielkie zainteresowanie budzi powszechnie wyznaczony na 15 b. m. wybór ściślejszy w okręgu kwidzyńsko-sztumskim w Prusach zachodnich. Wybór ten odbędzie się pomiędzy kandydatem polskim p. Henrykiem Donimirskim z Zajezierza a kandydatem wolnokonserwatywnym p. Wesslem.

Rezultat głównych wyborów przedstawia się na zasadzie urzędowego raportu, jak następuje:

P. Donimirski otrzymał 7013 głosów, Wessel (wolnokonser.) 4169, Dieskau (konser.) 1559, Rother (wolnomyślny) 747, Jochem (socyalista) 531, Hobrecht (nar.lib.) 11 głosów a 10 było rozstrzelonych. Razem więc wszyscy kandydaci niemieccy mieli tylko trzynaście głosów więcej od polskiego kandydata. Przy poprzednich wyborach mieli więcej sześćset głosów.

Jutro we czwartek zbierze się w Berlinie wiec stronnictwa zachowawczego, celem przyjęcia nowego programu, który w zasadniczych podstawach swoich zgadza się wprawdzie z duchem programu w r. 1876 ułożonego i dotąd obowiązującego, wszakże w niektórych szczegółach w miarę nowych potrzeb i wskazówek czasu go uzupełnia.

Program ten opiewa w streszczeniu jak następuje:

„Dążymy do utrzymania i wzmocnienia chrześciańskich zasad w społeczeństwie i państwie i uważamy praktyczne ich stwierdzenie w ustawodawstwie za niezbędną podstawę wszelkiego zdrowego rozwoju.

Państwo i Kościół są instytucyami boskiego początku; współdziałanie obu jest koniecznym warunkiem uzdrowienia życia społecznego.

Przyznajemy z jednej strony państwu prawo do uregulowania swojego stosunku do Kościoła, z drugiej strony prawo Kościoła do kształtowania stosunków wewnętrznych swojej organizacyi.

Wyznaniową szkołę chrześciańską uważamy za podstawę wychowania i za najsilniejszą rękojmię przeciw rosnącemu dziczeniu mas i stopniowemu rozprzęganiu się wszelkich społecznych ogniw.

Odpieramy wprawdzie rozkładowy wpływ żywiołu semickiego na nasze życie społeczne, potępiamy wszakże wyuzdania antysemityzmu.

Żądamy chrześcjańskiej władzy państwowej i chrześcjańskich nauczycieli dla chrześcjańskich dzieci“.

Onegdaj przejeżdżał przez Berlin w podróży do Friedrichsruhe ks. Bismarck. Na dworcu kolejowym oczekiwała go garstka jego wielbicieli. Książę wyglądał gniewnym, zgnębionym. Na wołanie, aby przybył do stolicy i wziął udział w pracach parlamentu odparł: „Dajcie mi spokój — jestem stary, zmarnowany i potrzebuję wypoczynku.

Z Litwy.

Piszą z Litwy:

W celu russyfikowania kraju rząd rozpoczął parcelacyę swych dóbr. Nabywcami mogą być tylko Rossyanie czystej wody, z głębi cesarstwa przybyli. Nawet miejscowy żywioł włościański bywa usuwany. Podobno już 30.000 dziesięcin dawnej polskiej ziemi, po powstaniu 1863 r. na rzecz skarbu zabranej, uległo parcelacyi.

Liczba Rossyan, niestety, znacznie w ostatnich paru latach urosła na Litwie w skutek sprzedaży dóbr powittgensteinowskich. Nowonabywcy pościągali też ze Wschodu całą swą administracyę, oficyalistów przeróżnych i służbę, a wszystko to, zostając w bezpośrednim stosunku i w ciągłem zetknięciu z ludem naszym, oddziaływa nań russyfikująco.

Większa część nowych tutejszych właścicieli rossyjskich znajduje się, dzięki nieumiejętności życia i zastosowania się do warunków, oraz nieznajomości gospodarstwa, w fatalnych interesach finansowych. Wyżsi dostojnicy ratują się jedynie tem, że długów swych wcale nie płacą — żyją wygodnie i zbytkownie kosztem sklepów, w których biorą towary na kredyt, pewni, iż kupcy o pieniądze się nie upomną. Żydzi zaś płacą ten haracz w milczeniu, gdyż inaczej utraciliby łaskę i ściągnęli na siebie prześladowanie.

Polacy wypychani są coraz liczniej z posad rządowych, a lada chwila oczekują takiego samego ciosu, jaki spotkał urzędników kolejowych w Królestwie Polskiem. Jeszcze bowiem przy drodze lubuwsko-promeńskiej, trzyma się garstka Polaków chociaż tylko na podrzędniejszych posadach. Stacye telegraficzne otrzymały świeżo, ponowny zakaz przyjmowania depesz w języku polskim, chociażby one układane były za pomocą liter gotyckich lub rossyjskich.

Cholera.

W Szydłowcach zmarło z dawniej wykazanych jedna kobieta i jedno dziecko.

W Husiatynie zmarło dawniej wykazane jedno dziecko.

Zresztą nie zaszły żadne nowe wypadki.

Od dnia 28 z. m. do dnia 3 b. m. ruch chorych na cholerę w szpitalach warszawskich był następujący: Było chorych 16, zachorowało 6, wyzdrowiało 7, umarło 2, pozostało chorych 13.

W gubernii kieleckiej od chwili wybuchu cholery aż do zupełnego jej wygaśnięcia zapadło w 40-tu miejscowościach z ludnością 19.409 dusz, ogółem 364 osób, wyzdrowiało 191, zmarło 173. Epidemia trwała dni 55.

KRONIKA

Lwów, 7 grudnia.

— **Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator** wyjechał wczoraj zrana ze Lwowa do Horodenki, dokąd przybył wczoraj po południu i zamieszkał u bar. Romaszkana. Dzisiaj udał się Jego Ces. i król. Wysokość na polowanie w lasach siemakowickich, zaś jutro ma się udać na łowy w lasach potoczyskich. W polowaniach tych biorą udział br. Romaszkan, wiceprezydent dr. Witołd Korytowski, major br. Lazzarani, pułkownik br. Morawetz, pułkownik Fischer-Colbrie, pułkownik Schedivy, major br. Giessl, Stefan hr. Szembek, Aleksander Hulimka, br. Julian Brunicki, Zdzisław Stojowski, br. Franciszek Romaszkan, Krzysztof Abrahamowicz i kapitan Gay.

— **JE. dr. Julian Dunajewski** przybył wczoraj po południu do Lwowa i zamieszkał u J. E. księcia Marszałka Sanguszki.

— **Wybory do Rady miejskiej.** Posiedzenie obywatelskiego komitetu przedwyborczego, odbędzie się jutro, we czwartek, o godz. 5 po południu w sali ratuszowej.

— **Z Towarzystwa prawniczego.** Z powodu zachodzących przeszkód, zapowiedziana na piątek, dnia 9 b. m., pogadanka: „O środkach zaradczych przeciw przewlekaniu egzekucyj realnych“, nie odbędzie się. Natomiast odbędzie się w tym dniu o godz. $6^1/_2$ wieczór posiedzenie wydziału Towarzystwa prawniczego. Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia wydziału. 2. Sprawa podwyższenia wkładki członków. 3. Sprawozdanie z czynności wydziału za rok 1892. 4. Porządek dzienny walnego zgromadzenia na dzień 29 stycznia 1893 zapowiedzianego. 5. Przyjęcie nowych członków. 6. Sprawa interpretacyi §. 15 ustawy z d. 15 listopada 1867, Nr. 134 Dz. p. p.

— **Dr. Emil Dunikowski**, profesor Uniwersytetu, będzie miał wykład: „Z krainy cudów nad Yellowstonem“, z demonstracyą map, fotografij, obrazów i okazów geologicznych, dnia 10 grudnia, w sobotę o godz. 6 wieczór w sali ratuszowej, na dochód Związku koleżeńskiego byłych seminarzystek lwowskich.

— **Czwarty odczyt** Towarz. oszczędności kobiet „O Legionach“, wygłosi dr. Bronisław Dembiński, prof. Uniwersytetu lwowskiego, w piątek, d. 9 grudnia o godz. 6 w sali ratuszowej.

— **Hojna fundacya.** Ś. p. Karolina ks. Lubomirska pozostawiła na cel dobroczynny w mieście Lwowie 1000 zł., która to kwota zmniejszoną została o 87 zł. 73 ct. przez zapłacenie podatku spadkowego. W wykonaniu intencyj ś. p. księżnej, przeznaczył książę Hieronim Lubomirski, imieniem rodziny, kwotę 912 zł. 27 ct. na fundusz żelazny „Towarzystwa przyjaciół uczącej się młodzieży“ z przeznaczeniem na obiady dla głodnych dzieci. Za tę kwotę zakupiono obligacye $4^1/_2$ proc. pożyczki krajowej, które zawinkulowano i złożono w kasie „Towarzystwa przyjaciół uczącej się młodzieży“.

Wydział Towarzystwa „Przyjaciół uczącej się młodzieży“ składa niniejszem za ten wspaniały dar, złożony na ręce wiceprezydenta miasta dr. Zdzisława Marchwickiego serdeczne podziękowanie.

— **„Echo“**. Jutro, we czwartek, jako w 6 rocznicę założenia Towarzystwa, odbędzie się w sali Tow. gimnastycznego „Sokół“, wieczorek muzyczno-deklamacyjny, z udziałem Kółka spiewackiego nauczycielek lwowskich, tudzież orkiestry 55 p. p. pod kierownictwem p. kapelmistrza Kiesowskiego. Początek produkcyj o godzinie pół do 8 wieczorem.

— **Koncert.** W sali „Sokoła“ odbędzie się jutro po południu o godz. $4^1/_2$, koncert kapeli wojskowej 80 p. p. pod kierownictwem kapelmistrza p. Friedricha.

— **Zaręczyny.** W ubiegłą niedzielę odbyły się zaręczyny panny Maryi Sulimierskiej, córki p. Józefa Sulimierskiego, b. właściciela dóbr ziemskich w tarnowskiem, z p. Gabryelem Wędrychowskim, adwokatem przysięgłym w Kielcach.

— **Ślub.** W sobotę pobłogosławił w Warszawie ks. prałat Filochowski związek małżeński panny Augustyny Starzyńskiej, córki ś. p. Ludwika Starzyńskiego i Ludwiki z Dwernickich, z p. Stanisławem Chołoniewskim.

= **Ogień pokojowy** powstał wczoraj wieczorem w pomieszkaniu Jana Tabarkiewicza pod l. 46 przy ulicy Łyczakowskiej, w skutek zajęcia się drzewa i szmat, złożonych w otworze kominowym. W krytycznym czasie nie było nikogo w mieszkaniu, to też płomienie ogarnęły niebawem kilka sprzętów i pościel. Spostrzegł to stójkowy, któremu przy pomocy żołnierzy 80 pp. udało się prawie zupełnie stłumić ogień jeszcze przed przybyciem straży pożarnej. Szkoda nieznaczna.

— **Przeniesienie zwłok.** Zwłoki ś. p. Tadeusza Gruszeckiego, kandydata notaryalnego i b. współpracownika *Gazety Lwowskiej*, który zmarł d. 7 czerwca b. r., sprowadzone zostaną

jutro zrana do Lwowa i o godzinie 10 zrana przewiezione z dworca głównego na cmentarz Łyczakowski.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Malwina Wiedeniówna, w 17 roku życia; Klemens Mochnacki, b. więzień stanu, guwerner, zmarł w 85 roku życia w schronisku Domsa.

W Sierszy: dr. Walenty Borelewski.

W Uhnowie: Albina Bernaczek, wdowa po c. k. radcy leśnictwa, w 63 roku życia.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 7 grudnia 1892. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 6go grudnia do 12 w południe dnia 7go grudnia b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku południ.-zachodni, co do siły silny, niebo zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (— proc. wilgot. względ.) opad, śnieg; wysokość opadu 12,0 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była —5,3°C., najwyższa — 2,2°C. wczoraj po poł., najniższa 6,2 C. w nocy.

Przez całą dobę zamieć śnieżna.

Zniżka barometryczna 735 do 740 mm. znajdowała się w Królestwie Polskiem; zwyżka 770 do 765 mm. w półn. Rossyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 743 mm

Prognoza na dobę 8 grudnia 1892 roku (od północy do północy) Wiatr będzie co do kierunku zachodni, co do siły mierny (4); średnia temperatura doby obniży się —4°C., niebo będzie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 95 proc.; opad, śnieg.

— **Wiec katolicki w Krakowie.** W niedzielę w pomieszkaniu dra Władysława Markiewicza w Krakowie, odbyło się pod przewodnictwem hr. Andrzeja Potockiego, posiedzenie komitetu w sprawie zwołania wiecu katolickiego. Przewodniczący odczytał projekt instrukcyi wiecu, który po przeprowadzonej dyskusyi przyjęto, poczem przystąpiono do wyborów. Pierwszym wiceprezesem komitetu lokalnego wybrany został mecenas dr. Władysław Markiewicz, drugim wiceprezesem radca miejski Tomasz Chęciński. Sekretarzami wybrani: ks. Łabaj i ks. Tomasz Bukowski. Następnie przystąpiono do wyboru przewodniczących poszczególnych komisyj. Przewodniczącym komisyi odczytowej wybrany został ks. prałat Chotkowski, komisyi prasowej hr. Ludwik Dębicki, komisyi skarbowej p. Władysław Fischer, komisyi kwaterunkowej p. Armółowicz, komisyi zabaw i uroczystości p. Ksawery Konopka, komisyi porządkowej p. Staszczyk i komisyi dekoracyjnej p. Szpakowski. Skarbnik zostanie później wybrany. Prezydyum oraz przewodniczący komisyj, stanowią komitet ściślejszy. Komitet ten został upoważniony do kooptowania jeszcze nowych członków do pełnego komitetu, aż do liczby 50. Komitet ściślejszy zaprosi także wybitne osoby w kraju do komitetu krajowego wiecu, który podpisze odezwy i zaproszenia na wiec. Zaproszeni przez komitet delegaci, mają we Lwowie i większych miastach zająć się utworzeniem lokalnych komitetów wiecowych.

— **W Dolinie** zawiązane przed pół rokiem kółko Towarzystwa szkoły ludowej, rozwija pożądaną tam działalność, skupiając lokalne siły w pracy, poświęconej idealnym i materyalnym celom Towarzystwa. Pozyskawszy sympatye publiczności wieczorkiem muzykalno-deklamacyjnym w lipcu b. r., uczciło kółko pamięć Adama Mickiewicza dnia 27 listopada wieczorkiem muzykalno-deklamacyjnym, w pięknie przystrojonej sali szkolnej, zaś pamięć bohaterów z r. 1831 dnia 29 listopada nabożeństwem w miejscowym kościele parafialnym.

Jeden i drugi obchód wywarły podniosłe wrażenie. Wieczorek Mickiewiczowski zagajony słowem wstępnem przewodniczącego kółka, które rzutem krytycznym określiło stanowisko wieszcza w poezyi, literaturze i społeczeństwie polskiem, udał się pod każdym względem pomyślnie, a bogaty program i wyborne jego wykonanie, złożyły się na całość prawdziwie świetną.

Prócz moralnego sukcesu, zyskało Towarzystwo Szkoły ludowej wcale pokaźny na miejscowe stosunki, dochód czysty około 60 zł., spodziewamy się więc, że Towarzystwo pomne swego szczytnego posłannictwa, zechce i nadal korzystać z wszechstronnej zachęty.

— **Kwestya cygar „Kuba“ w komisyi budżetowej.** Temi dniami odbyło się posiedzenie komisyi budżetowej Izby posłów, na którem obradowano nad pozycyą „tytoń.“ Ze strony Rządu uczestniczyli w obradach Minister Steinbach i generalny dyrektor administracyi tytoniowej, dr. Józef Krückl, a przedmiotem cichej „opozycyi“ w komisyi, obrony zaś przez przedstawicieli Rządu, była skrzyneczek cygar „Kuba“ po 6 ct., które dawniej po 5 cnt. kosztowały. Mianowicie ze sprawozdania deputowanego Schukljego wypływa, iż fawory publiczności kompletnie opuściły ten gatunek cygar tańszych, od chwili podniesienia ceny takowych (z 5 ct. na 6 ct.). Okazuje się bowiem od tej pory ubytek w sprzedaży w wysokości 89½ milionów sztuk, co naturalnie czyni stratę 1·8 milionów zł. Owóż P. Minister przedstawił komisyi obecną „poprawną“ edycyę „Kuba“ cygar i upraszał ich, aby sami przekonali się o znacznie lepszej ich jakości. Reporter *Wiener Tagblattu* zapewnia, że te próbki miały tak dalece smakować posłom, że wnet ukazały się w skrzynkach dna puste i wszyscy z zadowoleniem przyjęli deklaracyę JE. dr. Steinbacha do wiadomości, iż w lutym, albo w marcu 1893 roku tego rodzaju „Kuba“ znajdować się już będą we wszystkich dystrybucyach. Z dalszego sprawozdania referenta Schukljego dowiadujemy się, iż popyt na tak zwane „portorika“ i „krótkie“ zwiększa się bez przerwy, a podobnie ma się rzecz z cygarami „trabucco“ i „britanica“. Natomiast olbrzymi wzrost konsumcyi widoczny jest co do papierosów i od roku 1887 jest 2½ razy tak wielki, jak poprzednio. Pod względem finasowego skutku podwyższenia cen tytoniu i cygar, skarb Państwa zyskał 5 milionów zł. Roczny dochód rubryki „tytoń i t. d.“ preliminowany jest na 55 mil. zł.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 popołudniu i wieczorem od godziny 5 do 8. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

O Renanie. W przepełnionej inteligentną i doborową publicznością wielkiej sali ratuszowej, mówił wczoraj ks. prałat Jan Gnatowski o jednym z najznakomitszych umysłów tego wieku, o wielkim mistrzu słowa, a zarazem wielkim apostacie — Erneście Renanie. Odczyt ks. Gnatowskiego odznaczał się zarówno piękną formą, jak głębokością myśli, poważnem, naukowem i bezstronnem przedstawieniem literackiej działalności Renana. Szanowny prelegent zastanowił się naprzód nad tymi czynnikami w życiu zmarłego niedawno autora *Vie de Jésus*, które wpłynęły na kierunek jego następnej działalności lub w tej działalności niezatarte pozostawiły ślady; tu wspomniał o młodości Renana, która upłynęła wśród ciszy klasztornego życia i pod kształcącą dłonią katolickich duchownych, a następnie o jego podróży na Wschód. Z kolei przeszedł ks. Gnatowski do pism Renana: omówił więc najpierw „Życie Jezusa“, dalej „Apostołów“, „św. Pawła“, „Antychrysta“, potem „Marka Aurelego“, wreszcie tak zwane pisma dramatyczne, jak „Caliban“ i i. a w końcu pisma naukowe. Z zapałem i z umiarkowaniem zarazem występował czcigodny prelegent przeciw głoszonym przez Renana zasadom, a oddając należny hołd jego zdolnościom literackim i talentowi pisarskiemu, wykazał, że Renan nie pozostał sam wierny swoim zasadom, że naginał źródła dowolnie do swoich hypotez, które z góry tendencyjnie stawiał, że wreszcie metoda „naukowa“, z jaką wystąpił w „Życiu Jezusa“, jest, jak to udowodnili już protestanccy pozytywiści niemieccy, wszystkiem raczej, tylko nie naukową metodą. — Słuchacze szczerymi oklaskami podziękowali czcigodnemu ks. prelegentowi za jego odczyt.

(*n*) **Opera.** Od lat wielu istnieje u nas, podobnie jak i w Warszawie, zwyczaj sprowadzania śpiewaków włoskich, po których co roku jakiś członek dyrekcyi teatru do Włoch się udaje. W tych wyprawach popełniano dotychczas systematycznie jeden i ten sam błąd, że urządzano je zapóźno, bo w porach, kiedy już śpiewacy są kontraktami pozwiązywani i kiedy już angażować można tylko tych, którzy pozostali bez t. zw. *scrittury* Takich oczywiście na scenie już słyszeć nie można, tylko w salonie agencyi, trzeba więc nie lada znawcy, któryby z jednej lub dwóch aryj przed nim zaprodukowanych, osądził nie tylko, jaki ma głos śpiewaczka i jak śpiewa, ale także, jak się da zaaplikować w ciągu sezonu do miejscowego repertuaru, jak będzie wytrzymała, jakie na scenie sprawi wrażenie swym głosem, postacią, ruchami i grą. W takich warunkach sąd zupełnie trafny jest prawie niepodobieństwem.

W tym roku padł los na współdyrektora teatru, p. dr. Szydłowskiego i na kapelmistrza, p. Jareckiego. Oni to przywieźli do Lwowa na sezon bieżący dwie śpiewaczki, pannę Saffo Belinzioni i pannę Giulię Biondelli.

Pierwsza z nich wystąpiła wczoraj jako Carmen. Że w zaangażowaniu jej przeważył głos kapelmistrza, o tem nabyliśmy przekonania po pierwszym zaraz akcie. Jest bardzo muzykalną, pewną partyi, intonuje czysto, śpiewa rytmicznie, batuta dyrygenta nigdy z jej śpiewem, jak się zdaje, nie wejdzie w kolizyę. Dodatnie te strony p. Belinzioni są bezsprzecznie wybitne i godne zupełnego uznania, ale przytem zaprzeczyć się nie da, że estetyczna strona nie została przez sędziów uwzględnioną w tym wypadku, nie może też słuchacza zadowolić. Śpiew p. Belinzioni, o ile muzykalnie jest dokładny, o tyle w części wokalnej pełen błędów, które stały się już właściwością śpiewaczki, niejako jej stylem. Nie ma tu miękkości brzmienia, silniejsze frazy w każdej niemal linii są ostre, niekiedy nawet trywialne. Brak wdzięku zupełny. Partye też podobne jak Carmen lub Mignon, nie powinny istnieć dla p. Belinzioni, natomiast przypuszczać należy, że Amneris w „Aidzie“ i w ogólności partye silniej dramatyczne mogą mieć w jej osobie odpowiednią przedstawicielkę. Gra jej przedstawia zupełną analogię ze śpiewem, jest staranną a nawet bardzo wystudyowaną, ale również bez wdzięku.

Bohaterem pierwszorzędnym wczorajszej „Carmen“ był p. Myszuga jako Don-Jose. Śpiew jego nosił wszystkie cechy artystycznego wykonania, jak zwykle, przytem gra była doskonałą, dobrze obmyślaną, w scenach ensamblowych nader starannie opracowaną, słowem pełną efektu.

W mniejszych partyach zjednały sobie słuszne uznanie panie: Skalska, Kasprowiczowa i Radwan, oraz pp. Kiczman i Łomiński. Panu Mielnickiemu możnaby powierzać małe partye, bo głos ma odpowiedni, jednakże należy więcej nad nim popracować, lepiej go przygotować. W każdym razie pierwszy ten niezupełnie szczęśliwy debiut, niepowinien zniechęcać ani jego, ani pana kapelmistrza Jareckiego, ani pana Wysockiego, którego jest uczniem.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, we środę po raz drugi „Pod maską“ (Das zweite Gesicht), komedya w 4 aktach Oskara Blumenthala. — We czwartek o godzinie pół do 4 po południu „Właściciel Kuźnic“, dramat w 5 aktach Jerzego Ohneta. Wieczór o godzinie 7 „Straszny dwór“, opera w 4 aktach Moniuszki. Występ pp.: Aleksandra Myszugi, Rudolfa Bernhardta i Juliana Jeromina.

„Świata“ nr. 23 z datą 1 grudnia, opóźnił się nieco, ale prenumeratorowie sowicie za tę zwłokę wynagrodzeni zostali reprodukcyami mało znanych rysunków Grottgera: „Utarczka“, „Dwaj bracia“, „Sybirak“ i „Rusinka“, których redakcyi *Świata* udzieliła uprzejmie p. Wanda Młodnicka. Rysunki genialnego Grottgera przypominają rocznicę listopadową, do niej też nawiązany jest epizod z kampanii r. 1831, opowiedziany przez Stanisława Pepłowskiego w szkicu p. t.: „Pod Młynarzami“. Ten sam przedmiot ilustruje obraz W. Kossaka, dobrze w reprodukcyi oddany. P. Pepłowski przypomina także dzień 13 grudnia, jako rocznicę zgonu Grottgera. Nie pominęła redakcya jubileuszu lwowskiej Czytelni akademickiej, poświęcając mu ciepły artykuł, i ogłaszając piękny pod względem myśli a z siłą napisany poetyczny „Prolog“ Stanisława Rossowskiego, wygłoszony ze sceny podczas uroczystości jubileuszowych Czytelni. W „Wieczorach lwowskich“ p. Juliusz Starkel mówi o zadaniach literatury ludowej, w artykule zaś „Dla kobiet“, autor nieznany przypomina heroizm niewiast polskich z epoki listopadowej. Zeszyt ozdobiony jest nową winietą na karcie tytułowej, według pomysłu Zamarajewa, i rozpoczyna się pięknym wierszem wstępnym, p. Romana Polińskiego zastosowanym do patryotycznej treści zeszytu.

W historycznem Towarzystwie w Petersburgu, na posiedzeniu z dnia 2 b. m., odczytano sprawozdanie z publikacyi: „Archiwum domu Sapiehów T. I.“ (wydał dr. A. Prochaska), w którem to sprawozdaniu uwzględniono szczególnie ważność zawartych tamże materyałów archiwalnych, odnoszących się do stosunków z Moskwą pod koniec XVI w. Wiadomość o tem czerpiemy z *Nowoje Wremia* z dnia 2go grudnia. *Ruskaja Žizn* z tegoż dnia podaje obszerne streszczenie z tego sprawozdania. Listy dobrze poinformowanego kanclerza litewskiego, Lwa Sapiehy do Radziwiłła pisane, zawierają — podnosi sprawozdawca — tak ważne szczegóły ze stosunków wewnętrznych państwa rossyjskiego, że w tem nowem źródle historycznem szukać będzie należało wielu sprostowań faktycznych, wiele bowiem bardzo ważnych faktów występuje tam w zupełnie innem świetle, aniżeli u Sołowiewa i innych historyków Rossyi.

Z „Salonu“ lwowskiego.

(Dotychczasowy lokal t. z. „Salonu“. — Potrzeba budowy własnego gmachu. — Nowości na Wystawie. — Obraz Fortuńskiego. — Słówko o przeżytym kierunku i nowych prądach w malarstwie. — Portrety pp. Augustynowicza, Krzesza i Styki. — Pejzaże. — Widoki z okolic Dory i Mikuliczyna. — Dębickiego: „Podczas deszczu“. — Obrazki Tadeusza Kruszewskiego. — „Do miasta“ Adama de Laveau. — Akwarelka Brunona Tepy).

(Dokończenie).

W miarę, jak dojrzewały nowoczesne hasła, pejzaż, mało dawniej uprawiany, lekceważony przez wielu, uważany jako coś podrzędnego w malarstwie, zaczął coraz bardziej grunt sobie zdobywać, rozwielmożniać się, zaprzątać uwagę malarzy. aż wreszcie swego czasu, ku oburzeniu różnych powag akademickich, zjednał sobie zaszczytne odznaczenia w „Salonie“ paryskim. Dziś za granicą istnieje nawet liczne koło artystów, t. zw. modernistów (skrajni naturaliści), którzy dwa tylko rodzaje w sztuce Apellesa uznają jako prawdziwie godne malarzy kończącego się stulecia: — pejzaż i portret. Uznają je zaś dla tego, że i w jednym i w drugim wypadku artysta nie potrzebuje zaprzątać sobie głowy innymi celami i myślami, jak tylko wiernem, jak najwierniejszem odźwierciedleniem natury, siłą barwy, siłą różnych natężeń światła i stara się obraz uczynić zajmującym nie przez to, *co* maluje, lecz *jak* maluje. Pejzaż naciągany, dekoracyjny, powinien zarówno iść w kąt, jak i portret, w którym malarz chce zyskać na wrażeniu za pomocą różnych lichych sztuczek, nie mających nic wspólnego z prawdziwym artyzmem. Pejzaż należy malować prosto i szczerze tak, jak się przedstawia w naturze, nie wyszukując jakichś osobliwszych motywów; portret — w najprostszym, najcodzienniejszem nastroju psychicznym osoby, którą mamy przed sobą... Broń Boże jakichś sztucznych wnikań w duszę, domysłów, jakiejś pozy, efektów. Prostota przedewszystkiem!

Szczytne niewątpliwie pojęcie, ale do wykonania... dla wielkich mistrzów, w ten bowiem sposób pojęty portret wymaga ogromnego uzdolnienia. Tymczasem.... tymczasem do portretu rwie się każdy, nawet malarz bryczek i koni, nawet lada adept „kunsztu“ malarskiego, spowity jeszcze w pieluszki szkolne, chwyta za paletę Velasquezów, Van Dycków i bazgrze konterfekty swych mam, sióstr, wujaszków. Ztąd tyle śmiecia!

Na Wystawie naszej w chwili, gdy ją zwiedzałem, znajdowały się portrety pp. Augustynowicza, Krzesza i Styki. Ten ostatni zjednał już sobie pewną zasłużoną renomę portretami prof. Zacharyewicza i p. M. Z wystawionych obecnie trzech — najbardziej podoba się portret p. S. choć i drugiej pracy tegoż artysty, przedstawiającej posła Wiktora, nie można odmówić silnej i dosadnej charakterystyki. Portret dra Ebersa, malowany przez p. Józefa Krzesza, nie jest także bez zalet — głowa narysowana z charakterem, całość poprawna. W portretach akwarelowych Augustynowicza widzimy bardzo wiele postępu. Najlepszy jest, zdaniem naszem, portret p. A. W szczegóły nie wdajemy się, wdawać się nie chcemy.

Więcej jeszcze niż do portretów, rwie się każdy powołany i niepowołany, do pejzażu. Zdaje się każdemu, że dość umieć trochę ruszać pędzlem i odróżniać farbę czerwoną od zielonej lub niebieskiej; dość namalować drzewo i trawę, jakim przerażającym *Hellgrünerem*, a niebo wylakierować na niebiesko, aby od razu dać przyczynek w nos całej sztuce. Ja sam — *risum teneatis amici* — przez całe wakacye w tym roku malowałem zawzięcie krajobrazy ale z tego chluby nie szukam i nie tylko nie myślę ofiarować mych szkiców Muzeum narodowemu w Krakowie, ale nawet nie śmiałbym zawiesić ich na ciemnych schodach instytucyi „pod złotą krową.“ Tymczasem (słowo honoru!) gorsze jeszcze, niż moje arcydzieła, nadsyłane są na Wystawę. Po co? na co?

W chwili obecnej reprezentują pejzaż w „Salonie“ naszym: dobrze znany publiczności lwowskiej Tadeusz Popiel, Pociecha, Makarewicz, Fabiański i Marceli Harasimowicz, który dał widoki z uroczych gór pokuckich, z okolic Dory i Mikuliczyna. Jak je namalował? czy świetnie, czy zdołał uchwycić tę czarowną grę barw, wciąż się zmieniających, która tak tam zachwyca i porywa? Malując przecudny wodospad Prutu pod Dorą, czy oddał „spienione górskie wody“.

Z tym oddechem z tym uśmiechem,
Jakim Bóg je tylko darzy,
I o których serce marzy....

Reklam nikomu nie piszę. Więc może wystarczy powiedzieć: namalował jak mógł, jak umiał, z widoczną chęcią, aby zrobić jak najlepiej. Przedmiot wybrał sobie trudny, wymagający wielkiego poczucia koloru. O ile jednak stać go było, usiłował trudności pokonać. Wogóle, kierując się bezstronnością, przyznać należy, że Harasimowicz w ostatnich czasach postąpił znacznie. Przy pracy i s u m i e n n e m obserwowaniu natury (to przedewszystkiem!) może mu pójść lepiej.

Do pejzażów poniekąd zaliczyć także należy dwa bardzo dobre obrazki Tadeusza Kruszewskiego, młodego artysty, o którym w roku zeszłym nieco obszerniej wspominaliśmy. Kruszewski, kształcący się przedtem w Monachium, obecnie po powrocie z Paryża, osiadł w naszem mieście, powiększając w ten sposób szczupłą, jak dotychczas, kolonię artystyczną. W roku ubiegłym dał nam wyborny, szczerem uczuciem natury tchnący obrazek „Orka w czasie deszczu“. Teraz zaś nadesłał dwa inne: „W oczekiwaniu“ i „W parku“. Są to właściwie rzecz biorąc, pejzaże, zwłaszcza jeden z nich („W parku“), ożywione tylko sztafażem, jeden postacią kobiecą wśród drzew, drugi przedstawicielem psiej rasy, jakimś zdaje się legawcem, który

oczekuj[illegible] na [illegible]nku wiejskiego dworu, trochę [illegible] zwrócił się do widza.... To jed[illegible] mu do zarzucenia, trudno jed[illegible] od psa, aby studyował *savoir* [illegible] obrazki malowane są bez blagi, b[illegible] szarlataneryi, z wielką prostotą i szczerością. Artysta obrał sobie dobrą drogę, drogę sumiennych studyów, a że ma przytem duże poczucie natury — ztąd można mu rokować piękne na przyszłość nadzieje.

Od blagi artystycznej stroni także St. Dębicki, który dał na Wystawę wyborny motyw z natury „W czasie deszczu". Mamy tu znowu „zieleninkę", ale jakże inną, niż w poprzednim obrazie tegoż artysty: „Scena z przedmieścia". Tu zieloność nie jest tak jednostajna i w oczy bijąca, ma swoje odcienia barwne, czuć w niej liść mięsisty, wodą ociekły, czuć całą głębię gęstwiny. Powinszować!

W końcu podnieść winniśmy nieco większe płótno Adama de Laveau „Do miasta". Obraz malowany jest bardzo dobrze, z prawdą, realizmem, ale dalibóg tyle już napatrzył się człek tych bab wiejskich w czerwonych chustach, różnych kumoszek i pijanych chłopów, ciągających się za łby w karczmie, że go już cały ten malowany ludek naszych „realistów" nie zajmuje. Panowie malarze, świat tak cudny, tak bogaty w rozmaitość, tyle dający dla artysty pola do popisania się czemś nowem, a wy wciąż jedno w kółko malujecie! Niechże te zabłocone Kaśki i pijane Bartki raz już pójdą spać za piec. W literaturze stanowczo nastąpił zwrot do innego kierunku, przejadły się już chłopy — czasby i w malarstwie uczynić to samo. *Zu viel ist ungesund!*

Kierując się tą zasadą, kończę feljeton. Na pożegnanie jednak radbym polecić uwadze publiczności, wyborną akwarelkę Brunona Tepy „W miasteczku". Jaka tam siła, jak pysznie i zręcznie rzucony na papier ten drobiazg!

Jan Zdora.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.

Lwów, 7 grudnia: pszenica 7·10 do 7·35, żyto 5·75 do 6·—, jęczmień 5·— do 5·75, owies 5·30 do 5.70, rzepak 11·— do 11·75, groch 6·— do 8·75, wyka 4·50 do 4·75, nas. lniane 9·80 do 10·75, bób —·— do —·—, bobik 4·75 do 5·—, hreczka 7·— do 7·75, koniczyna czerwona 60·— do 65·—, biała 65·— do 75·—, szwedzka 65·— do 75·—, kminek 17·— do 19·—, anyż 32· do 38·—, kukurudza stara 5·25 do 5·50, nowa 4·75 do 5·—, chmiel 70·— do 90·—, spirytus gotowy 11·75 do 12·—. Nowy spirytus na termina 10·50 do 11·—.

Usposobienie coraz słabsze, stagnacya zupełna.

Kraków: pszenica biała 8·15 do 8·25, czerwona 7·80 do 8·20, żółta 7·80 do 8·20, żyto 6·50 do 6.90, jęczmień browarny 6·40 do 6·70, pastewny 5·60 do 5·75, owies 5·50 do 5·75, groch 7·— do 9·—, koniczyna czerwona 60·— do 70·—, biała 65·— do 75·—, rzepak 1·50 do 12·—.
Usposobienie słabe.

Czerniowce: pszenica 7·60 do 7·80, średnia 7·40 do 7·60, żyto 5·8· do 6·—, średnie —·— do —·—, jęczmień browarny 6·— do 6·25, pastewny 4·70 do 4·80, owies 4·70 do 4·80, średni 4.50 do 4·60, rzepak zimowy 11·50 do 11·75, letni —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, konopie 8·50 do 8·75, koniczyna 66·— do 68·—, kukurudza 4·90 do 5·—, na grudz. styczeń 4·85 do 4·90, bób —·— do —·—, groch 5·75 do 7·—, anyż 34·— do 38·—, spirytus za 10.000 litr prc. 11.50 do 11·75,
Usposobienie: słabe.

OSTATNIA POCZTA

(§) Wczoraj wieczorem w mieszkaniu JE. Marszałka krajowego ks. Eustachego Sanguszki, odbyła posiedzenie ankieta dla sprawy konwersyi. Wzięli w niem udział wszyscy powołani członkowie ankiety, z wyjątkiem JE. hr. Jana Tarnowskiego.

Najjaśniejszy Pan, najw. postanowieniem z dnia 28-go listopada b. r. raczył sankcyonować uchwalony w Sejmie galicyjskim projekt ustawy, mocą której dozwolonem zostało gminie Jordanów pobieranie opłat gminnych od konsumcyi palonych gorących napojów, dalej piwa i miodu, a to od dnia wejścia w życie odnośnej ustawy, aż po koniec roku 1895.

Najj. Pan udzielał przedwczoraj, dnia 5go b. m. publicznych posłuchań i raczył przyjąć między innymi: Zastępcę Marszałka krajowego Jaxę-Chamca, Mikołaja hr. Wolańskiego i radcę Namiestnictwa dr. Płażka.

W apartamentach Najjaśniejszego Pana odbył się przedwczoraj wieczorem obiad dworski, na który otrzymali zaproszenia wyłącznie dostojnicy wojskowi.

Najdostojniejszy Arcyksiążę Karol Ludwik z Najdostojniejszą Arcyksiężną Maryą Teresą i Najdostojniejszemi Arcyksiężniczkami Małgorzatą Zofią, Maryą Annuncyatą i Elżbietą, przybył dnia 5-go b. m. z Reichenau na stały zimowy pobyt do Wiednia.

Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este przybył przedwczoraj z Pesztu do Wiednia.

Według *Neue fr. Presse* na Radzie ministeryalnej, odbytej w niedzielę, miano się zajmować sprawą dymisyi hr. Kuenburga. Pomimo że lewica zajęła stanowczo opozycyjną postawę — pisze dalej monitor zjednoczonej lewicy niemieckiej — Rząd zajmuje podobno stanowisko, iż nie ma potrzeby zalecać Koronie przyjęcia prośby o dymisyę. Mimo to nie ulega wątpliwości, że hr. Kuenburg ustąpi; natomiast nie potwierdza się wiadomość, jakoby zamierzał złożyć mandat deputowanego; prawdopodobnem jest tylko, że zażąda on dłuższego urlopu.

Wczoraj odbyła się w Wiedniu przedwstępna konferencya delegatów, przybyłych na wiec Izb handlowych, który rozpocznie się w piątek 9 b. m. Ze Lwowa przybyli pp. Gubrynowicz, Kolischer i Piepes; z Brodów sekretarz Izby Frenkel i Chajes. Wśród dyskusyi nad skontygentowanym podatkiem zarobkowym, oświadczyli się przeciw niemu delegaci lwowscy i brodzcy, pozostali wszakże przy próbnem głosowaniu w mniejszości. Wniosek p. Piepesa, aby kontyngentowanie odbywało się według krajów poszczególnych, odrzucono piętnastoma głosami przeciw dziesięciu Izba wiedeńska proponuje utworzenie tz. stowarzyszeń podatkowych — złożonych według zawodów i wysokości podatków — a dopiero w ramach tychże kontyngentowanie. Przeciw temu oświadczyli się delegaci galicyjscy, żądając natomiast kontyngentowania według powiatów. W dalszym ciągu del. Kolischer wniósł kilka poprawek do taryfy podatku zarobkowego. Dziś dalszy ciąg tej przedwstępnej konferencyi.

Według doniesienia *Pol. Corr.* z Petersburga, rząd od Nowego roku nie pozwoli żydom bezwarunkowo na prowadzenie handlu w Moskwie. Pozwolenie takie będą mogli otrzymać ci jedynie, którzy przejdą na prawosławie i dostaną karty przemysłowe, ale także dopiero po upływie trzech lat.

Z Petersburga zaprzeczają stanowczo wiadomości, jakoby przywódcy serbskich radykałów przedłożyli rządowi rossyjskiemu memoryał z prośbą o energiczne interweniowanie w sprawach serbskich.

Francuska Izba posłów obradowała w poniedziałek znowu bez rządu. Zaraz z samego początku posiedzenia wydarzył się wypadek, zarówno niezwykły, jak przykry. Gdy Brisson swoim zwyczajnym, ponurym tonem począł przemawiać przeciw wnioskowi Letelliera, dotyczącemu ogłaszania oficyalnych sprawozdań dziennikarskich z wyniku obrad komisyi panamskiej i powiedział te słowa: „Honorowi świadkowie, których przesłuchujemy...." usłyszano nagle ze środka Izby szczególny, charczący spiew, który dwa razy się powtórzył. Oczy wszystkich zwróciły się na posła Dubreuila: spoglądał on przed siebie osłupiałym wzrokiem. Sąsiedzi jego odskoczyli z przerażeniem a w tej samej chwili Dubreil, który dostał ataku nerwowego, opadł na ławki. Musiano przerwać posiedzenie i dopiero po półgodzinie, gdy chorego wyniesiono i udzielono mu pierwszej pomocy, — podjęto je napowrót Wniosek Letelliera odrzucono, poczem Pourquery de Boisserin, ten sam, który żądał był poprzednio, aby komisyi panamskiej Izba nadała prerogatywy sędziego, postawił wniosek podobny do tamtego, aby komisya miała prawo odbierać przysięgę od świadków i dobrać sobie sędziego śledczego, który mógłby przeprowadzać rewizye i konfiskaty. Nagłość wniosku tego uchwalono 333 głosami przeciw 182. Dyskusya nad tym wnioskiem rozpocznie się jutro, we czwartek.

W senacie postawił Girault wniosek, aby nieprawnie pobrane od Towarzystwa panamskiego pieniądze zostały od przekupionych napowrót odebrane, — i żądał uznania tego wniosku za nagły. Nagłość odrzucono, motywując tem, iż nie ma jeszcze nowego gabinetu. Z tego samego powodu cofnął także swój wniosek Bonge, który jak wiadomo, chciał, aby śledtwo w sprawie panamskiej zostało odroczone do połowy stycznia.

Komisya panamska przesłuchiwała tych wszystkich, którzy podpisani są na owych 26 czekach. Wszyscy oni oświadczają, iż podniesione przez nich sumy albo należały się im za udział w syndykacie, albo były własnymi ich funduszami, które deponowali u Reinacha. Powstaje teraz pytanie, — jeżeli prawdziwymi są te tłómaczenia — jakiem prawem Reinach czynił wypłaty, do których był z innego tytułu obowiązany, pieniądzmi panamskiemi i dzienniki paryskie apelują do spadkobierców Reinacha, by kwestyę tę wyjaśnili. W Paryżu sądzą, iż wskutek tego, że w sprawie panamskiej miało miejsce przekupienie członków parlamentu, sprawa ta stosownie do przepisów francuskiej ustawy karnej zostanie cofniętą z sądu policyi poprawczej, względnie apelacyjnego i przekazaną sądom przysięgłych. Dwaj adwokaci, Grévy i Renault, będą prawdopodobnie ze strony paryskiej Izby adwokackiej, do której należą, pociągnięci pod śledztwo dyscyplinarne. Zresztą posłowie przekupieni nie troszczą się bynajmniej o wynik śledztwa; wina ich nie podpada pod przepisy kodeksu karnego, a moralne potępienie zapewne mało ich obchodzi.

Brat prezydenta rzeczypospolitej, Adolf Carnot, w piśmie do boulanżystowskiej *Cocarde*, która go obwiniała o bezprawne wzięcie 200 000 franków z pieniędzy panamskich, oświadcza stanowczo: „Obwiniliście mnie haniebnie, nie dostałem ani jednego centyma od Towarzystwa panamskiego. Chcielibyście nazwisko prezydenta republiki okryć błotem, nie zdołacie jednak znaleźć na niem najmniejszej nawet plamy".

Skład nowego gabinetu Ribota jest już znany z wczorajszych depesz Uzupełnić je potrzeba jeszcze o tyle, iż tekę sprawiedliwości objął Bourgeois. Ze składu tego gabinetu widać, iż usiłowania Carnota, który koniecznie chciał zatrzymać Loubeta, powiodły się. Z gabinetu Loubeta pozostali wszyscy, prócz dwóch: Ricarda, ministra sprawiedliwości, i Juliusza Roche, ministra handlu. Gdy Ribot w poniedziałek wieczorem złożył prezydentowi republiki sprawozdanie ze swoich zabiegów, i doniósł, że powiodło mu się utworzyć gabinet, Carnot miał mu, wielce ucieszony, składać gratulacye i życzyć powodzenia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 7 grudnia. Okólnik P. Ministra wojny zawiadamia, że Najj. Pan zezwolił na podwyższenie, począwszy od 1 stycznia r. p. stopy pokojowej 25 pułków piechoty o 9 szeregowców w każdej kompanii polowej.

Wiedeń, 7 grudnia. Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand w skutek lekkiego zapalenia gardła, od kilku dni nie wychodzi z domu.

Wiedeń, 7 grudnia. (*Tel. pryw.*) W Ministerstwie handlu zostaną jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia ukończone konferencye z reprezentantami Galicyi względem budowy kolei lokalnych. Projekt ustawy w tej sprawie zostanie wniesiony w Sejmie galicyjskim w ciągu stycznia.

Wiedeń, 7 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby interpelował dep. Sommaruga wraz z towarzyszami Prezesa Ministrów w sprawie podburzających oświadczeń dep. Schneidera podczas zgromadzenia związku politycznego dnia 28 listopada na Sechshaus. Mowca zapytuje, co Rząd uczynić zamyśla, aby coraz gwałtowniej wzmagającym się antysemickim podjudzaniom stawić zaporę.

Następnie rozpoczęła się dyskusya nad odpowiedzią P. Prezesa hr. Taaffego na interpelacyę Plenera w sprawie rozwiązania libereckiej Rady miejskiej

Dep. Russ oświadczył w imieniu swego stronnictwa, iż sprawa rozwiązania libereckiej Rady gminnej ma dla stronnictwa podwójne znaczenie, raz ze względu na niemiecki charakter Liberca, a powtóre ze stanowiska autonomii gminnej. Odpowiedź Prezesa Ministrów nie wystarcza do merytorycznego traktowania tej sprawy. Stronnictwo mowcy nie pochwala bynajmniej wszystkich zarządzeń rozwiązanej reprezentacyi gminnej, widzi jednak w postępowaniu Rządu niebezpieczeństwo dla autonomicznego rozwoju tysiąca gmin wszelkich narodowości. Gdy, według regulaminu, dyskusya taka nie kończy się żadnem głosowaniem, przeto stronnictwo mowcy przy dyskusyi budżetowej nad etatem ministerstwa spraw wewnętrznych wniesie rezolucyę, mającą na celu wypełnić luki w odpowiedzi Prezesa Ministrów.

Dep. Zucker zauważył, że ze względu na bezpieczeństwo Państwa wzniecają obawę narodowe wykroczenia, jakie zachodzą na Morawie i Pradze. Zganienie wykroczeń byłoby wskazane także ze strony Niemców. Antypatyę przeciw Słowianom należy często kłaść na karb usposobienia niemieckiej ludności, wypływającego z obecnej polityki zagranicznej. Wypadki ostatnich dni wykazały, że nie można dobrze rządzić bez Niemców, ale także nie można rządzić przeciw Czechom. Prawo państwowe nie należy do parlamentu, lecz do sejmu. Niemcy powinni być wobec Czechów tak roztropni, jak wobec Kroatów Węgrzy, którzy pod względem narodowym uwzględniają ich życzenia. Mowca przemawia za zbliżeniem się do Niemców. jak to niedawno zaproponował Herold.

Następny mowca Prade wyraża niezachwianą nadzieję, że sprawiedliwość Monarchy przyzna mieszkańcom Liberca, zawsze wiernym Tronowi, słuszne ich prawa.

Dep. Trojan mniema, że nieporozumienie pomiędzy Czechami a Niemcami jest dziś większe niż kiedykolwiek.

Na tem rozprawę dalszą odroczono.

Dep. Hoffman-Wellenhof wnosi interpelacyę w sprawie rychłego przedłożenia projektu ustawy o kartelach i pierścieniach żelaznych (*ringach*).

Wiedeń, 7 grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby poselskiej Rząd wniósł projekt ustawy odnoszącej się do konwersyi galicyjskiego długu indemnizacyjnego.

Petycye gmin powiatu husiatyńskiego o zapomogi, z powodu nieurodzaju, przekazano Rządowi do jak najrychlejszego zbadania i przedłożenia Izbie odpowiednich wniosków.

W dalszym ciągu rozprawy nad odpowiedzią P. Prezydenta gabinetu w sprawie libereckiej zabiera głos dep. Bendel.

Wiedeń, 7 grudnia. (*Telegram pryw.*) Na urządzone dziś przez Koło polskie w kościele wotywnym nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Alfonsa Czaykowskiego, celebrowane przez ks. Ruczkę, pomimo burzy śnieżnej przybyli oprócz członków Koła z Prezesem Jaworskim na czele, P. Minister Zaleski, hr. Hohenwart z licznymi członkami swego klubu, dr. Chlumecky jako przedstawiciel prezydyum Izby, oraz kilku członków lewicy i Młodoczechów, wreszcie kilka pań tutejszej kolonii polskiej.

Budapeszt, 7 grudnia. Z powodu burzy i zasp śnieżnych komunikacya na węgierskich kolejach w wielu miejscach przerwana.

Budapeszt, 7 grudnia. W skutek zamieci śnieżnych, ruch na kolejach żelaznych w niektórych okolicach przerwany. Wczorajsze pociągi przyszły do Pesztu znacznie spóźnione. Na niektórych kolejach ruch ustał zupełnie.

Budapeszt, 7 grudnia. W ostatniej dobie zachorowały tu na cholerę 4 osoby, zmarła jedna.

Berlin, 7 grudnia. Na wczorajszem posiedz., parlamentu minister Boetticher, odpowiadając na interpelacyę w kwestyi rękodzielników, oświadczył, iż rząd zamierza wszelkie sprawy rękodzielnicze poruczyć Izbom rękodzielniczym, wyposażonym w odpowiednią kompetencyę. Minister Berlepsch zaś wyraził zdanie, że kwestya powyższa nastręcza tyle trudności, iż na razie nie da się całkowicie rozwiązać.

Zmarł tu znany przemysłowiec Werner Siemens.

Bruksela, 7 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu konferencyi monetarnej, baron Rothschild cofnął znane swoje wnioski w sprawie kursu srebra.

Bukareszt, 7 grudnia. Izba deputowanych uchwaliła wczoraj znaczną większością po świetnej mowie ministra spraw zewnętrznych, oraz po przemówieniach kilku posłów, wniosek co do dotacyi następcy tronu wziąć pod rozwagę, poczem uchwaliła także dwa pierwsze artykuły tego wniosku. Z powodu spóźnionej godziny posiedzenie zostało odroczone do dziś.

Paryż, 7 grudnia. Nowy gabinet obradował nad deklaracyą. Deklaracya ta wypowiada w sposób jak najbardziej stanowczy zapatrywanie gabinetu co do zasady rozdziału władz, podnosi w kwestyi polityki zewnętrznej dobre stosunki z wszystkiemi mocarstwami, wypowiada w zwięzłych słowach pokojowe zamiary gabinetu, wskazuje wreszcie na to, iż pozostanie tej samej osobistości na stanowisku ministra spraw zagranicznych, dowodzi niezmienionej polityki zewnętrznej.

Paryż, 7 grudnia. Podsekretarzem stanu w koloniach mianowany został Jamais. Sprawy wyznaniowe zostały przydzielone do ministerstwa oświaty.

Madryt, 7 grudnia. Pogłoska o dymisyi gabinetu nie potwierdza się. Dzienniki uważają powołanie gabinetu Sagasty za nieuniknione.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Telegramy zbożowe z dnia 6 grudnia 1892 z Wiedeń: okowita per 10.000 litr procent 14·37 do 15·15 zł. Budapeszt. Pszenica na wiosnę 7·65 do 7·67 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 152·— [illegible] zł, żyto —·— do —·— zł., spirytus 31·70 zł Paryż: mąka na miesiąc bieżący 48·— [illegible]

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki

Przyjechali do Lwowa

dnia 7 grudnia 1892.

Hotel Centralny

PP. S. Drobniewicz ze Stanisławowa, W. Iluk z Synowucka, T. Kolasiński i M. Przetocki z Sambora, W. Krynicki z Kolkuszowy, S Salzer, G. Schlosser i J. Schöneman z Wiednia, L. Wikarski z Bełzca, A. Wolter z Tłumacza, T. Danmont z Włoch.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od g. 3—6 po południu Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 ct. W niedzielę otwarte od g. 10—1 przed południ. wstęp wolny.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej L. 18, otwarte dla publiczności w święto i niedzielę od godziny 10—11 przed południem, we środy i soboty od g. 11—3. Wstęp wolny

Gmach sejmowy codziennie po poprzedniem zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.

RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH.

ważny od dnia 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg miesza.
Z Krakowa	6 01	2·50	9·01	**6·46**	**9·32**	—
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	9·01	—	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec główny)	—	2·57	9·40	**7·21**	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	2·45	9·17	**6·55**	—	—
Z Suczawy	**10·09**	—	7·56	1·42	**7·06**	—
Z Kimpolungu	**10·09**	—	7·56	—	—	—
Z Radowiec	**10·09**	—	7·56	—	**7·06**	—
Z Hliboki	**10·09**	—	—	—	**7·06**	—
Z Nowosielicy	—	—	7·56	—	**7·06**	—
Z Słobody rungurskiej	**10·09**	—	—	1·42	**7·06**	—
Z Husiatyna via Halicz	**10·09**	—	—	1·42	—	—
Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	2·35	—	—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	—	—	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	—	**1·41**	—
Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja	—	—	9·16	—	**1·41**	—
Z Sokala i Bełzca	—	—	—	—	—	4·48
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	8·32

Ze Lwowa odchodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg miesza.
Do Krakowa	**10·41**	3·07	5·25	11·01	**7·56**	—
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	**7·56**	—
Do Podwołocz. i Brodów (z dworca głównego)	2·58	—	9·41	**10·26**	—	—
Do Podwołocz. i Brodów (z Podzamcza)	3·10	—	0·02	**10·52**	—	—
Do Suczawy	6·36	—	9·56	3·22	**10·56**	—
Do Husiatyna via Halicz	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Słobody rungurskiej	6·36	—	9·5[illegible]	3·22	**10·56**	—
Do Nowosielicy	6·36	—	9·56	—	**10·56**	—
Do Hliboki	6·36	—	9·56	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	9·5[illegible]	—	**10·56**	—
Do Kimpolungu	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	—	6·16	10·21	**7·41**	—
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	—	10·21	**7·41**	—
Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu	—	—	6·16	—	**7·41**	1
Do Bełzca i Sokala	—	—	—	—	—	9·5
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	**7·36**

Uwaga: Godziny drukowane grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5·59 rano.

Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. z. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11·25 przed południem

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 7 grudnia 1892.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215	—	218	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	244	—	247	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	338	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. w. a. los. w 40 l.	100	80	101	50
„ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	108	—	108	70
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	20	98	90
Banku kraj. 4½pr. w. a. los. w 51 l.	99	—	99	70
Tow. kred. galic. ziem. 4pr. w. a. I. emis	95	80	96	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41½ lat	94	50	95	20
4½pr. w. a. los. 52 l	99	90	100	60
4pr. w. a. los. w 56 l.	94	—	94	70
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	—	—	—	—
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	53	50	55	50
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	80	105	50
Galic. funduszu propin. 4 pr. w. a.	94	70	95	40
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	50	102	20
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	—	—	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101	—	101	70
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	103	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a.	98	25	98	95
„ „ 4 „ „	92	—	92	70
5. Losy miasta Krakowa	23	—	25	—
„ „ Stanisławowa	32	—	—	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	64	5	74
Napoleondor	9	51	9	61
Półimperyał	9	70	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	18—	1	24—
„ „ papierowy	1	17¼	1	19¼
10 marek niemieckich	58	70	59	20

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5 grudnia 1892.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97.85	98 05
luty-sierpień	97.85	98.05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	97 60	97.80
kwiecień-październik	97.65	97.85
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	141. –	141.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	144.10	144.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	154.50	154 75
„ „ 1864 po 100 złr.	188 —	188.75
„ „ 1864 po 50 złr.	188.	188 75
Renty Com. po 42 litr. austr	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	152.70	153.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	115.45	115.65
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100.60	100.80
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.30	—.—
Galicyi	105.—	105.50
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	94.50	95.50
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	150.25	150.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	315.50	316.—
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 złr.	620.—	624.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	340.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	224.—	225.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	983.—	984.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	93 50	94 25
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk	313.—	315 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów.Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—

	płacą	żądają
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2800	2805.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	217.—	217 80
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	245.	246.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	300.50	301 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	92 25	92.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	199.7	200.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 pr. w złocie w 50 l.	118.25	119.25
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. a. w. w 50 l.	100.40	101.40
„ „ „ „ 4 pr.	96.30	97.10
„ „ „ premiowe po 3 pr.	112.50	113.50
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	101.50	102.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.—	—.—
„ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	94.50	95.—
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	100.—	100.50
Banku krajowego 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.75	99 25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.70	101.30
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.—	102.—
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	101.50	102 —
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	100.45	101.45
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	97.—	97.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em 1886 4%	99 60	100.10
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.60	100.40
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—

	płacą	żądają
Kol. Gal. Lwów-Czern-Jas. emisya a 300 zł. 4. pr. w srebrze z r. 1884	86.—	86.60
z r. 1884	94.60	95.40
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	103.—	103 70
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	139.—	139.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	192.60	193.15
Clarego po 40 zł. m. k.	53.50	54.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	127.—	128 —
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	25.25	26.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	56.75	57.75
Ifiego po 40 zł. m. k.	54 —	54 75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.70	18 —
„ „ węg. „ po 5 zł.	—.—	—.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	23.50	24 50
Salma po 40 zł. m. k.	65.75	66.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	65.50	66.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	31.—	—.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	131.—	133.—
„ po 50 zł. w. a.	63.25	64.25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	37.75	38 75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	58 —	6[illegible] —
7. Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	119 95	120.20
Paryż za 100 fr.	47.72·5	47.77 5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.6[illegible]—	5·68 —
„ pełnej wagi	5.66 —	5.67 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.56·5	9.57·5
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 8982 (7411 3—3)

W c. k. Sądzie pow. miej. deleg. w Rzeszowie celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Habera w kwocie 29 zł. zpn odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod nk. 217 w Krasnem położonej wykazem hipotecznym l. 50 księgi głównej gminy kat. Krasne i 1/4 części realności lwh. 51 tejże księgi objętej na Jakóba Schwagla zaintabulowanej w dniach 21 grudnia 1892 i 24 stycznia 1893, każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 272 zł. 90 kr.

Wadyum 27 zł. 29 kr.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, dnia 18 października 1892.

L. 13709 (7327 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu, podaje do wiadomości że dla zaspokojenia należącej się Dawidowi Nürnbergowi od Jędrzeja Smereczyńskiego sumy 400 zł. aw. zpn. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna I. realności pod nr. 169 w Nowosiółce położonej wyk. hip. 407 ks. gr. gm. Nowosiółka objętej II. połowy realności wyk. hip. 407 tej księgi objętej według poz. 1 karty B. tych wykazów własność dłużnika Jędrzeja Smereczyńskiego stanowiących.

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina; pierwszy na dzień 22 grudnia 1892 drugi na dzień 23 stycznia 1893 zawsze w sądzie o godz. 10 przed południem.

Na ostatnim z tych terminów jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacyi będących nie będzie mogła być uzyskaną sprzedane zostaną te realności najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywoławczą wynosi od realności wyk. hip. 336 kwotę 2047 zł. 50 ct. zaś od połowy realności wyk. hip. 407 kwotę 100 zł.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi 204 zł. 75 ct. względnie 10 zł. a. w.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sąd.

Tych wierzycieli którzyby dopiero po wydaniu wyciągów hipotecznych to jest po dniu 16 czerwca 1892 a względnie 29 lipca 1892 prawo zastawu na realnościach przedmiotem licytacyi będących nabyli, jakoteż i tych wierzycieli którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana dla jakiejkolwiek przyczyny wcale lub w należytym czasie niezostała doręczoną zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszem tudzież do rąk ustanowionego kuratora p. adw. dr. Ausschnitta.

Buczacz, 30 października 1892.

L. 8121 (7416 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Stowarzyszenia oszczędniczego i zaliczkowego w Przemyślu dłużnej kwoty 500 zł. zpn. odbędzie się w sądzie tut. w dniach 23 grudnia 1892 i 30 stycznia 1893 każdym razem o godz. 10 przed. południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 76 w Jaworowie położonej wedle Dom. V. pag. 132 n. 3 haer. dłużników Feliksa i Eleonory Siemickich własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej sprzedane zostanie.

Cenę wywołania wynosi kwota 2050 zł. w. a. z pn.

Wadyum 205 zł.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut sąd. przeglądnąć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został p. Mikołaj Hołub.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 17 września 1892.

L. 22616 (7274 3—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Józefa Kurza przyznanej w sumie 2000 zł. aw. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została relicytacya realności pod nk. 62 na Grabówce w Tarnowie położonej lwh. 190 ks. gr. gm. Grabówka objętej do dłużnika Benjamina Kurza należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyą publiczną w sądzie tutejszym w jednym terminie w dniu 13 stycznia 1893 o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie uzyskana cena przy licytacyi w kwocie 5035 zł. aw. poniżej której nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej oflarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 503 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 10 listopada 1892.

L. 15167 (7288 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Stryja w kwocie 1500 zł. z pn. zostanie realność Mojżesza Majera Schächtera względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej w Stryju wyk. hip. l. 1482 ks. gr. dnia 17 stycznia i 16 lutego 1893 o godzinie 10 rano, na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 5074 zł., na drugim także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Wadyum 507 zł. 40 ct. a. w.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 27 listopada 1891 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o licytacyi uwiadomieni nie zostali, do rąk kuratora adw. dr Byliny.

Resztę warunków, i wyciąg hipoteczny można tu przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 15 października 1892.

L. 8740 (7282 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 16 stycznia 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 lutego 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 219 księgi grunt. dla gm. Bircza miasteczko Herscha Arma własnej na rzecz c. k. Dyrekcyi gal. funduszu propinacyjnego pto 30 zł. z pn.

Cena wywołania 702 zł. 50 ct.

Wadyum 70 zł. 25 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, którzy po dniu wydania wyciągu hipot. na hipotekę weszli ustanawia się kuratorem Grzegorza Lisowskiego z Birczy.

C. k Sąd powiatowy.

Bircza, 2 listopada 1982.

L. 31205 (7453 1—3)

Obwieszczenie licytacyi

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębu mięsa tudzież od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach niżej pomienionych na bezwarunkowy przeciąg czasu od 1 stycznia 1893 do końca grudnia 1895 lub na rok 1893 z prawem milczącego odnowienia kontraktu na drugi ewentualnie na trzeci rok tj. na lata 1894 i 1895 odbędzie się w ck. powiatowej Dyrekcyi sk. w Kołomyi dnia 19 grudnia 1892.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10 prc. wadyum wnoszone być mogą najpóźniej do dnia 18 grudnia 1892 do 2 po południu na ręce Naczelnika ck. powiatowej Dyrekcyi sk. w Kołomyi.

Bliższe warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości w pojedynczych okręgach dzierżawnych należących mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi sk. w Kołomyi i we wszystkich tej Dyre cyi podległych ck. Nadzorach straży skarbowej.

Zanważa się, że dzierżawca podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego, jest obowiązany pobierać razem z podatkiem konsumcyjnym także 30 prc. dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina moszczu winnego i owocowego jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo tego dodatku krajowego uiszczać 30 prc. czynszu dzierżawnego który za prawo poboru samego podatku konsumcyjnego od wina moszczu winnego i owocowego umówiony został, dalej, że zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.

L. p.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania zł.	ct.	Licytacya odbędzie się
1	Nadwórna z 19 miejscowościami	mięso	III. klasa	3672	—	dnia 19 grudnia 1892 od godziny 8 do godziny 12 w południe w ck. pow. Dyrekcyi sk. w Kołomyi
2	Kossów z 24 miejscowościami			4120	—	
3	Jezierzany z 15 miejscowościami			2010	24	
4	Delatyn z 26 miejscowościami			3301	50	
5	Skała z 8 miejscowościami			2100	—	
6	Tłuste z 14 miejscowościami	wino	według taryfy C.	97	50	
7	Pistyń			55	—	
8	Borszczów z 7 miejscowościami			168	50	
9	Skała z 8 miejscowościami			131	—	

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Kołomyja dnia 30 listopada 1892.

L. 32062 (7378 3—3)

Obwieszczenie licytacyi.

Przemyska c. k. powiatowa Dyrekcya skarbu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż celem wydzierżawienia wyszczególnionych w zapodanym poniżej spisie rządowych stacyi mytniczych w przemyskim c. k. powiecie skarbowym odbędzie się w podpisanej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu dnia 14 grudnia 1892 licytacya tak ustna, jakoteż za pomocą ofert pisemnych pod warunkami reskryptem Wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 2 sierpnia 1892 l. 57233 ogłoszonymi.

Oferty mają być wniesione do Naczelnika przemyskiej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu najdalej do godziny 1 po południu dnia, dzień licytacyę poprzedzającego t. j. do dnia 13 grudnia 1892 i muszą być ściśle zastosowane do formularza ofert pisemnych zapodanego w powołanym reskrypcie c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu, którym wadyum wedle przylegającego spisu w gotówce lub papierach wartościowych dołączone i na kopercie wraz z oznaczeniem stacyi mytniczej zapodane być ma.

Reszta warunków licytacyjnych może być przeglądniętą przed licytacyę w przemyskiej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w godzinach urzędowych, jakoteż w Nadzorze straży skarbowej w Przemyślu, Jarosławiu, Mościskach, Lubaczowie, Rawie ruskiej, Pruchniku, Jaworowie, Bełzcu, Uhnowie i Majdanie sieniawskim.

S P I S

rządowych stacyi mytniczych w przemyskim c. k. powiecie skarbowym, których wydzierżawienie na czas od 1 stycznia 1893 do końca grudnia 1895 w drodze publicznej licytacyi rozpisuje się.

Liczba porządkowa	Nazwa stacyi mytniczej	Nazwa gościńca	Należytość od sztuki: bydła pociągowego w zaprzęgu (centów)	bydła pędzonego ciężkiego (centów)	bydła pędzonego lekkiego (centów)	Cena wywołania na jeden rok zł.	Wadyum zł.	Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu
1	Munina	krakowski	4	2	1	4205	701	14 grudnia 1892 od godziny 9 rano do 1 po południu
2	Jaworów		4	2	1	775	130	
3	Dubiecko	przemyski	4	2	1	1821	304	
4	Szechynie		4	2	1	1061	177	
5	Laszki gościńcowe		4	2	1	1004	168	

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Przemyśl, dnia 29 listopada 1892.

L. 42338 (7454)

Wskutek reskryptu wysokiej c. k. Dyrekcyi skarbu z dnia 10 listopada 1892 l. 69372 rozpisuje się niniejszem ponowną licytacyę, celem stałego obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu, znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych w Bukaczowcach.

Hurtownia powyższa pobiera materyały tytoniowe z ck. magazynu sprzedaży tytoniu w Stanisławowie, oddalonego o 48 kilom. i połączonego także koleją z Bukaczowcami — stemple zaś i weksle z tutejszego ck głównego urzędu podatkowego.

Sprzedaż wynosiła od 1 stycznia 1891 do końca grudnia 1891:

w tytoniu . . . . . . 16.677 zł. $79\frac{1}{2}$ ct.
w blankietach wekslowych 115 zł.
w znaczkach stemplowych 646 zł. 60 ct.
razem . . 17.439 zł. $39\frac{1}{2}$ ct.

Przy tej licytacyi przyjmowane będą włącznie do 13 stycznia 1893 do godziny 1 po południu tylko pisemne stemplami na 50 ct. zaopatrzone oferty, wystawione ściśle wedle formularza i należycie zapieczętowane oraz zaopatrzone w przepisane dokumenta i wadyum wynoszące 200 zł. wyraźnie dwieście złotych w gotówce lub papierach wartościowych przydatnych na kaucye rządowe.

Zauważa się, że wysoki skarb nie będzie robił użytku z ofert kompetentów nie umiejących pisać i czytać po polsku i niemiecku lub przynajmniej w jednym z tych języków.

Oferty należy wnosić na ręce naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Stanisławowie.

Otwarcie ofert nastąpi na 14 stycznia 1893 o godz. 10 rano.

Bliższe warunki tudzież formularze ofert można przeglądać w godzinach urzędowych w ck. powiatowej dyrekcyi skarbu w Stanisławowie, jako też powziąć z drukowanych ogłoszeń znajdujących się w tutejszo powiatowych nadzorach straży skarbowej.

Z ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

Stanisławów, 24 listopada 1892.

L. 6925 (7332 2—3)

W tutejszym sądzie o godzinie 10 rano w dniu 17 stycznia 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 marca 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności pod lk. 249 w Jabłonce niżnej Ołeksy i Nastuni Hermanowiczów własnej na rzecz Mojżesza Sternbacha pto 25 zł. z pn.

Cena wywołania 80 zł.

Wadyum 8 zł.

Resztę warunków, akt zastawniczego opisania i oszacowania wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Stanisława Hodolego substytuta c. k. notaryusza w Turce.

Turka, dnia 30 lipca 1892.

L. 14920 (7283 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 20 stycznia 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 lutego 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 440 gm. Manastersko Pawła Morowyka własnej na rzecz Stefana Hnidana pto 43 zł. z pn.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zl.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem adwokata dr. Korpińskiego w Kosowie.

C. k Sąd powiatowy.

Kosów, dnia 11 października 1892.

L. 9429 (7329 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 17 stycznia 1893 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 lutego 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 596 wyk. hip. l. 444 gm. kat. Kopyczyńce Karoliny z Hubertów Dobrowolskiej w 3/4 części, zaś Pejsacha Eidelsberga w 1/4 części własnej na rzecz tusądowej zbiorowej kasy sierocińskiej pto 260 zł. zpn.

Cena wywołania 895 zł.

Wadyum 89 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adwokata dr. Brauna w Kopyczyńcach.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 15 października 1892.

L. 8860 (7417 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie w kwocie resztującej 175 zł. odbędzie się dnia 10 stycznia i 10 lutego 1893 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności bez numeru w Leżajsku położonej, wedle lwh 365 gminy Leżajsk masy spadkowej Władysława Deca własnej.

Cena wywołania wynosi 280 zł.

Wadyum 28 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Leżajsk, dnia 16 września 1892.

L. 18880 (7333 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Mieczysława Daukszy sumy 6000 zł. w. a. z pn. licytacyą realności do masy spadkowej Eweliny Dauksza należącej wyk. hip. 3 gminy Sygniówka objętej na dzień 16 stycznia 1893 i na dzień 14 lutego 1893 zawsze o godzinie 10 rano w biurze 4.

Cena wywołania 18861 zł.

Wadyum 1886 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim terminie i poniżej, lecz nie niżej sumy 6287 zł.

Resztę warunków. protokół ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzyciel adw. dr. Kwiatkowski.

Lwów, 19 listopada 1892.

L. 21520 (7289 2—3)

Celem zniesienia współwłasności realności objętej wyk hip. l. 240 ks. gr. gm. Daszawa Jakóba Weissbrauna i masy spadkowej po Ilku Waszczyszynie własnej zostanie realność ta dnia 23 stycznia 1893 i dnia 23 lutego 1893 o godzinie 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 708 zł. na drugim także niżej ceny wywołania 708 zł. sprzedaną.

Wadyum wynosi 78 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli którzyby po dniu 15 sierpnia 1892 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali, do rąk kuratora adw. dr. p. Finka w Stryju i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, dnia 15 listopada 1892.

L. 4226 (7433 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 12 stycznia 1 93 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 stycznia 1893 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. l. 500 księgi gruntowej gminy Kulikowa Paraszki z Markuszów 1-mo Dutkiewiczowej 2-do voto Markiewiczowej własnej, na rzecz Naftalego Sternbacha pto 100 zł. w. a zpn.

Cena wywołania 380 zł. wadyum 38 zł. w. a

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, dnia 29 czerwca 1892.

L. 14502 (7363 2—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi przeciw Mikołajowi Wasyłykowi o zapłacenie 20 rat po 6 zł. z pn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika wykaz hip. 420 w Toporowcach położonej w dwóch terminach dnia 31 stycznia i 6 marca 1893 o 9 godzinie rano w sądzie tutejszym.

Cena wywołania w kwocie 200 zł. aw.

Wadyum 20 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę szacunkową lub wyżej a na drugim nawet niżej ceny wywołania.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 3 października 1892.

L. 15218 (7425 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sześciu rat pożyczkowych po 175 zł. a. w. zpn. i asekuracyi ogniowej w kwocie 13 zł. 23 ct. zpn. na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie odbędzie się dnia 19 grudnia 1892 i 23 stycznia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano w biórze nr. 14 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Herscha Brühla własnej, pod nazwą parcele budowlane l. kat. 313 i 314 w Podwołoczyskach położonej wykazem hip. l. 350 majęt. tab. objętej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie, wynosi 9436 zł.

Wadyum 944 zł. a. w.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu

Dla wierzycieli którzyby po dniu 16 lipca 1892 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegolwiek powodu doręczoną być niemogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. dr. Weissteina a p. adw. dr. Zarzyckiego zastępcą tegoż.

Tarnopol, 22 października 1892.

L. 25150 (7397 2—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Joela Langrocka w kwocie 500 zł. zpn. w dniu 16 stycznia 1893 i 20 marca 1893 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż dóbr Rozdziele górne lwh. 715 gm. kat. Rozdziele górne objętych, w okręgu ck. Sądu powiatowego w Wiśniczu położonych, Leona Wilhelma Zabawskiego własnych.

Cena wywołania wynosi 14791 zł. 60 ct.

Wadyum 1480 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registratrze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Propper zastępcą adw. dr. E chhorn.

Kraków, 23 września 1892.

L. 5660 (7428 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 20 zł. w. a. zpn. odbędzie się dnia 9 stycznia 1893 i dnia 23 stycznia 1893 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę $^{1}/_{2}$ realności pod lwh. $72^{1}/_{2}$ z 2/12 części realności lwh. 261 $^{1}/_{2}$ z 5/10 części realności lwh. 264, $^{1}/_{2}$ z 5/15 części realności lwh. 269 i $^{1}/_{2}$ z 5/15 części realności lwh. 270 w Ponikwi położonych dłużnika Jana Byrskiego własnych.

Cena wywołania co do $^{1}/_{2}$ realności lwh. 72 w ilości 187 zł. 36 ct.; co do $^{1}/_{2}$ z 2/24 części realności lwh. 261, 104 zł. 60 ct. co do $^{1}/_{2}$ z 5/10 części realności lwh. 264, 1 zł. 13 ct; co do $^{1}/_{2}$ z 5/15 części realności lwh. 269, 2 zł. 82 ct; co do $^{1}/_{2}$ z 5/15 części realności lwh. 270, 4 zł. 8 ct.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Andrychów, dnia 24 września 1892.

L. 3512 (7442 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie egzekucyjnej Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem pto 42 zł. 17 ct, 42 zł. 07 ct 550 zł. 14 ct. wa. zpn. przedsięwezmie przymusową publiczną sprzedaż, realności pod l. kons. 8 w Sapowie położonej wyk. hip. l. 20 księgi gruntowej gminy katastralnej Sapowa objętej Jana Horodyskiego własnej w dniach 22 grudnia 1892 i 25 stycznia 1893 każdym razem o 10 godzinie przed południem w zabudowaniu sądowem,

Cena wywołania 1647 zł. wa.

Wadyum 165 zł. wa

Reszta warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Wiśniowczyk, dnia 30 września 1892.

L. 6118 (7435 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie ogłasza, że celem wydobycia od spadkobierców śp. Agnieszki i Michała Paliwodów na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie sumy 104 zł. 92 ct. w. a. zpn. przedsięweźmie w swem zabudowaniu dnia 12 stycznia 1893 i dnia 27 stycznia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano publiczną przymusową sprzedaż realności lkons. 42 tj. ciała lwh. 335 i 144/576 części ciała hip. lwh. 334 księgi gruntowej Kłodno objętych.

Cena wywołania wynosi 300 zł. w. a. wadyum 30 zł. w. a. Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania na drugim także za niższą sprzedaż.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Michała Sawickiego z Kulikowa, wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych mogą interesowani przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, dnia 28 września 1892.

L. 3433 (7438 1—3)

W sprawie egzekucyjnej gminy m. Podgórza przeciw Janowi Pytlowi o 500 zł. aw. zpn. odbędzie się w dwóch terminach tj. 30 grudnia 1892 i dnia 30 stycznia 1893 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 270 w Podgórzu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 847 zł. 33 ct.

Wadyum 85 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomyeh wierzycieli jest adw. dr. Peiper.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 10 maja 1892.

L. 1945 (7429 1—3)

C. k. Sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 13 stycznia 1893 i w dniu 18 lutego 1893 o godzinie 9 rano dobrowolna sprzedaż realności lwh. 82 gm. kat. Biała cechu rzeźnickiego w Białej własnością będącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 6000 zł. wa. poniżej której realność ta przy pierwszym terminie sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 600 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać

Biała, dnia 15 września 1892.

L. 9449 (7450 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Lubaczowie przeciw Jędrzejowi Argasińskiemu pto 25 zł. na zpn. przeprowadzi w dniach 10 stycznia i 10 lutego 1893 każdokrotnie o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hip. l. 102 księgi gruntowej gminy Lubaczów objętej, dłużnika Jędrzeja Argasińskiego własnej ztem, że na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, zaś na drugim terminie także niżej ceny wywołania za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 30 zł.

Wadyum 3 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny w registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych Ignacy Szydłowski w Lubaczowie.

Lubaczów, 22 grudnia 1891.

L. 7967 (7434 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 12 stycznia 1893 po wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 stycznia 1893 nawet poniżej takowej, licytacya całej realności według wykazu hip. l. 22 księgi gruntowej gminy Zwertów i 4/16 części ciała hip. lwh 131 kg. Zwertów Hrycia Czabana a raczej tegoż spadkobierców własnej, na rzecz Barucha Hermelina pto 50 zł. zpn.

Cena wywołania 490 zł. wadyum 49 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k Sąd powiatowy.

Kulików, dnia 17 listopada 1892.

L. 7502 (7446 1—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności Feigi Lukaczer, Sary Rojzy Lukaczer i Cypie Cywie Lukaczer w kwocie 250 zł. w. a. zpn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie w dniach 30 grudnia 1892 i 31 stycznia 1893 o godzinie 10 rano ponowna przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. d. 17 wyk. hip. l. 228 gminy Dzwinogród objętego, obecnie Wysokiego skarbu Państwa własnego z tem że cenę wywołania stanowi kwota 570 zł. poręczne 57 zł. i że gospodarstwo powyższe na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedane zostanie.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.

Reszta warunków w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 15 września 1892.

L. 945 (7439 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Chaima Skóreckiego przeciw Maryi Ścieżar o 100 zł. a. w. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach to jest dnia 9 stycznia 1893 i dnia 13 lutego 1893 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 150 w Prokocimie położonej.

Cena szacunkowa wynosi 250 zł. w. a.

Wadyum 26 zł. a. w.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Peiper.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 20 lutego 1892.

L. 9301 (7436 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza że celem zaspokojenia wierzytelności Michała Brudniaka w kwocie 20 zł. 73 ct. odbędzie się dnia 10 stycznia i 10 lutego 1893 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności bez numeru w Brzózie królewskiej położonej, wedle lwh. 1013 gminy Brzoza królewska Tomasza Króla własnej.

Cena wywołania wynosi 220 zł.

Wadyum zaś 22 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Leżajsk, dnia 4 października 1892.

L. 6183 (7432 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 12 stycznia 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 stycznia 1893 nawet poniżej takowej licytacya 2/3 części realności według wykazu hip. l. 1044 księgi gruntowej gminy Kulików Anuy Worobcowej własnej, na rzecz kasy zaliczkowej „Nadzieja" w Kulikowie pto 100 zł. w. a. zpn.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 30 zł. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Kulików, dnia 10 listopada 1892.

L. 9980 (7448 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Berka Guttmanna do spadkobierców śp. Sebastyana Ładochy w kwocie 11 zł. 30 ct. a. w. zpn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 12 stycznia 1893 i 16 lutego 1893 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya 1/6 części realności pod lwh. 70 w Płazie położonej małol. Zofii Ladochownej własnej.

Cena wywołania 86 zł. 75 ct.

Wadyum 9 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Zygmunt Keppler z substytucyą adw. dr. Antoniego Gaszyńskiego.

Chrzanów, dnia 27 listopada 1890.

(7353 2—2)

Am 9 December 1892 findet die Offertverhandlung behufs Sicherstellung der Lieferung des Fleisches für die Garnison in Stryj statt.

Die Lieferung erstreckt sich auf 1 Jahr d. i. vom 1 Jänner 1893 bis Ende December 1893.

Die Kontraktsbedingungen können täglich von 9 Uhr bis 11 Uhr V. M. in der k. und k. Truppen- Transportshaus- Kanzlei in Stryj eingesehen werden.

Die gehörig gestempelten und mit einem, von der politischen Behörde bestätigten Moralitäts- Zeugnisse versehenen versiegelten schriftlichen Offerte sind mit der Erklärung, dass dem Offerenten die Bedingungen bekannt sind und dass er sich denselben unterziehe, zu versehen und werden am Eroffnungstage um 9 Uhr V. M. in der obgenannten Kanzlei übernommen werden.

Bemerkt wird, dass von dem Licitations- Bedingnissen absolut nicht abgegangen werden kann und dass jene Offerte in welchen nicht zum Ausdrucke kommt, dass sämmtliche Bedingungen acceptiert wurden, ohne weitere Verhandlung zurückgewiesen werden.

Nach 10 Uhr V. M. einlangende Offerte werden nicht berücksichtigt.

Die Offerte sammt Vadium per 100 fl. welche der Ersteher zum Caution auf 500 fl. zu ergänzen haben wird, sind am oberwähnen Tage eigenhändig dem Präser der Commission zu übergeben.

K. k. Garnisons
Mannschafts-Menage-Verwaltung
in Stryj.

Konkursa.

L. 15468 (7389 3—3)

W celu obsadzenia trzech posad akuszerek gminnych dla miasta Tarnopola, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 grudnia 1892.

Obowiązkiem akuszerek gminnych będzie nieść pomoc położnicza, ubogim rodzącym w Tarnopolu zamieszkałym.

Wynagrodzenie roczne wynosi 50 zł. stałej płacy, i 1 zł. za każdy poród u biednej rodzącej, przy którym akuszerka rzeczywistą niosła pomoc.

Chcąca uzyskać tę posadę musi wykazać że posiada:

1) dostateczną fizyczną zdatność udowodnioną świadectwem lekarza powiatowego lub przez tegoż potwierdzonem świadectwem lekarskiem,

2) prawo obywatelstwe austryackiego,

3) dyplom z ukończonej szkoły akuszeryjnej,

4) nieskazitelny charakter,

5) znajomość języków krajowych,

6) praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie akuszerki.

Powyższe trzy posady nadane zostaną prowizorycznie na 1 rok, poczem może nastąpić stabilizacya.

Udokumentowane podania wnieść należy w terminie wyżej oznaczonym do Zarządu miasta Tarnopola.

Tarnopol, dnia 30 listopada 1892.

Zarząd miasta.

L. 25516 (7420 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela religii dla uczniów obrz. rz. kat. w ck. wyższej szkole realnej w Krakowie, a ewentualnie na takąż posadę, mogącą się opróżnić w innej szkole średniej.

Do posady tej przywiązana jest roczna płaca i dodatki do płacy w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 (dz. u. p. nr. 46) i z dnia 15 kwietnia 1873 (dz. u. p. nr. 48).

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania swoje, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydyum ck. Rady szkolnej krajowej, najpóźniej do końca grudnia 1892.

Z ck. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, 29 listopada 1892.

L. 2349 (7377 2—2)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Kołomyi rozpisuje niniejszem konkurs, celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Posady nauczycielki szkoły wydziałowej żeńskiej, połączonej z 4 klasową szkołą pospolitą żeńską w Kołomyi, z płacą 800 zł i 10 prc dodatkiem na mieszkanie; wymaga się patentu do szkół wydziałowych z przedmiotów grupy drugiej, z językiem wykładowym polskim.

2. Posad nauczycieli (nauczycielek) do szkół pospolitych 1 klasowych w Berezowie niżnym, Czeremchowie, Godach, Kujdańcach, Kamionkach małych, Mołodiatynie. Ostrowcu, Rungurac i Sorokach.

Płaca 300 zł. i użytek z pola (1 morg lub nieco mniej).

Wymagany jest patent do szkół pospolitych z językiem wykładowym polskim i ruskim.

3. Posady młodszej nauczycielki szkoły 2 klasowej w Gwoździcu z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

Nauczyciele (nauczycielki) kompetujący o posady powyższe, mają osobne co do każdej podania zaopatrzone w dowody uzdolnienia i dotychczasowej praktyki, jako też w tabelę kwalifikacyjną, wnieść za pośrednictwem władz przełożonych na ręce ck. Rady szkolnej okręgowej w Kołomyi najdalej do dnia 9 stycznia 1893.

Z ck. Rady szkolnej okręgowej.

Kołomyja. 28 listopada 1892.

Przowodniczący ck. starosta.

L. 3947 (7444 1—3)

Celem obsadzenia posady ck. prokuratora państwa w Krakowie w VII klasie rangi lub takiej posady przy innej ck. prokuratoryi państwa w okręgu ck. sądu krajowego wyższego krakowskiego, ewentualnie posady zastępcy ck nadprokuratora państwa w Krakowie w VIII klasie rangi, opróżnić się mogącej, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o te posady winni wnieść swe podania w drodze przepisanej najdalej do dnia 28 grudnia 1892 do c. k. nadprokuratoryi państwa w Krakowie.

Z ck. Nadprokuratoryi państwa.

Kraków, 5 grudnia 1892.

Upadłości.

L. 17748 (7424 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Marcelego Pileckiego właściciela realności i przedsiębiorcy w Przemyślu, mianuje c k. adjunkta sądowego Hugona Królikowskiego komisarzem konkursowym i poleca opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adwokata dra Wacława Skórskiego i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 12 grudnia 1892 o 10 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, ustanawia się termin do 31 stycznia 1893, w którym terminie wszyscy którzy do masy konkursowej, żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet, o nie spór już toczył w sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić mają ile że ich wrazie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkurową zagrożone dosięgną.

Na terminie zaś dnia 13 lutego 1893 u komisarza konkursowego o godzinie 10 rano odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dotych zasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Na koniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Przemyśl, 3 grudnia 1892.

L. 17748 (7423 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Maryi Pileckiej właścicielki realności w Przemyślu i mianuje ck. adjunkta sądowego Hugona Królikowskiego komisarzem konkursowym i poleca opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adwokata dr. Wacława Skórskiego i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 12 grudnia 1892 o 10 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, ustanawia się termin do 31 stycznia 1893, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w Sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone, dosięgną.

Na terminie zaś dnia 13 lutego 1893 u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynności zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dytychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Na koniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Przemyśl, 3 grudnia 1892.

L. 17194 (7408 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia wierzycieli masy rozbiorowej Dawida Puscha, nieprotokołowanego kupca w Kołomyi, że do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy, wydziału wierzycieli, ustanawia się nowy termin na dzień 19 grudnia 1892 o godz. 9 rano, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego w biurze nr. 6 ck. sądu obwodowego w Kołomyi zgłosić się mają.

C. k. Sąd obwodowy.

Kołomyja, 26 listopada 1892.

Kuratele.

L. 11251 (7406 2—3)

Ruchla Lazar córka Abrahama Dawida Lazar uznana jako głupkowata.

Kurator Dawid Aks z Kołomyi.

C. k. Sąd obwodowy.

Kołomyja, 6 sierpnia 1892.

L. 7412 (7431)

Stefan Luty rolnik z Kłodzienka uznany został głupkowatym

Kuratorem dlań ustanowiono Andrzeja Chruszcza z Kłodzienka.

C. k. Sąd powiatowy

Kulików, dnia 26 listopada 1892.

L. 6039 (7430 1—3)

Uchwałą ck. Sądu obwodowego z dnia 28 maja 1892 l. 7551 został Łukasz Kochański z Kałaharówki za marnotrawcę uznany.

Kuratorem ustanowiony został Michał Kałytczak z Kałaharówki

C. k. Sąd powiatowy

Grzymałów, 23 sierpnia 1892.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 37609 (7394 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako trybunał handlowy w Krakowie w sprawie Towarzystwa Zaliczkowego w Krakowie przeciw Waleryi Filipowicz i spól pto 2950 zł. zpn. ustanowił dla niewiadomej z miejsca pobytu Waleryi Filipowicz kuratorem adwokata dr. Tomika z substytucyą adwokata dr. Olearskiego w Krakowie, i poleca Waleryi Filipowicz, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła lub innego pełnomocnika sobie obrała i sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, dnia 22 listopada 1892.

L. 9763 (7412 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Eugeniusza Jordana, że w sprawie Kelmana Künzlera prawonabywcy Alfreda ks. Sułkowskiego przeciwko niemu o 1250 zł. wa. ustanowiono mu kuratorem adwokata dr. Chłopeckiego z substytucyą adwokata dr. Fiternika

C. k. Sąd obwodowy.

Sambor, 23 sierpnia 1892.

L. 33809 (7395 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Ignacego Kruszyńskiego, że przeciw niemu wnieśli Tomasz i Marya Bujasowie pozew de praes. 20 października 1892 l. 33809 o uznanie, że prawo zastawu dla sumy 500 złpol. w stanie biernym realności pod lk. 115 dz. IV na jego rzecz zaintabulowane zgasło przez przedawnienie i że wskutek tego pozwu wyznaczono pozwanemu termin 90 dniowy do wniesienia obrony a zarazem ustanowiono dla niego kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Gluzińskiego z substytucyą adwokata dr. Tomika w Krakowie i poleca Ignacemu Kruszyńskiemu, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych do obrony środków udzielił, lub też innego obrał sobie pełnomocnika i sądowi o tem doniósł, a w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, 28 października 1892.

L. 33808 (7396 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Teklę Stefko, że przeciw niej wnieśli Tomasz i Marya Bujasowie pozew de praes. 20 października 1892 l. 33808 o uznanie, że prawo zastawu dla sumy 500 złpol. w stanie biernym połowy realności pod lk. 115 dz. IV na jej rzecz zaintabulowane zgasło przez przedawnienie, w załatwieniu którego wyznaczono pozwanej termin 90 dniowy do wniesienia obrony, a zarazem ustanowiono dla tejże kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Tadeusza Gluzińskiego z substytucyą adwokata dr. Stanisława Tomika w Krakowie, i poleca Tekli Stefko, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła, lub innego pełnomocnika sobie obrała i sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, 28 października 1892.

L. 17526 (7409 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Salomonowi Lichtenstein i tow. pto 190 zł. wa. zpn. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Dawida Jägera (Pinkasa) kuratorem tutejszego adwokata dr. Milgroma z substytucyą tutejszego adwokata dr. Rittigsteina i doręczył pierwszemu tusądowy nakaz zapłaty z dnia 12 listopada 1892 l. 16371 dla tegoż pozwanego przeznaczony.

Wzywa się tedy Daniela Jägera (Pinkasa), by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił lub innego zastępcę sądowi wymienił.

C. k. Sąd obwodowy.

Kołomyja, 26 listopada 1892.

L. 13132 (7383 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Barana, syna Mikołaja, że Szymon Klagsbrunn i Aron Spalter wnieśli przeciw niemu skargę o 46 zł. 81 ct., wskutek której po ustanowieniu dla pozwanego kuratora w osobie Stanisława Barana z Gawłuszowic, termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 23 grudnia 1892 o godz. 9 rano wyznaczony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, 24 listopada 1892.

L. 13131 (7384 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Barana, syna Mikołaja, że Szymon Klagsbrunn i Aron Spalter wnieśli przeciw niemu skargę o 14 zł. 27 ct., wskutek której po ustanowieniu dla pozwanego kuratora w osobie Stanisława Barana z Gawłuszowic, termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 23 grudnia 1892 na godz. 9 rano wyznaczony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, 24 listopada 1892.

L. 15713 (7414 3—3)

Zawiadamia się Maryę Dworzak z miejsca pobytu nieznaną, iż przeciw niej wytoczył Józef Farber pozew pto 19 zł.

Ustanawiając dla niej kuratora w osobie adw. dr. Kremera do rozprawy drobiazgowej wyznacza się termin na dzień 19 grudnia 1892 o godzinie 8 rano, a zarazem ją wzywa, by kuratorowi informacyi udzieliła, lub innego pełnomocnika sobie ustanowiła, inaczej złe skutki z zaniedbania tego sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów, 25 listopada 1892.

L. 4986 (7339 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gwoździcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Langie, iż dnia 15 maja 1890 zmarł w Gwoździcu Ludwik Derrer bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i wzywa go, aby w ciągu jednego roku zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł deklaracyę do spadku po śp. Ludwiku Derrer gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe ze zgłaszającemi się spadkobiercami i z kuratorem adw. dr. Anschnittem dla niego ustanowionym przeprowadzonem zostanie.

Gwoździec, dnia 17 października 1892.

L. 51910 (7443 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Wedle oznajmienia szwedzkiego zarządu poczt, zniesiono zakaz dowozu do Szwecyi używanej bielizny do łóżek, używanych sukien, jako też podobnych towarów i przedmiotów.

Posyłki zawierające takie przedmioty będą jednak po nadejściu ich do Szwecyi adresatom do dyspozycyi dopiero po zarządzonej desinfekcyi zawartości tychże, albo tylko wtenczas wydane, jeżeli zawartość obawy wzbudzać nie będzie.

Wedle dalszego oznajmienia dunskiego zarządu poczt, zniesiono również zakaz do wozu kwiatów do Danii z krajów cholerą zakażonych.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 30 listopada 1892.

KUNDMACHUNG.

Nach einer Mittheilung der schwedischen Postverwaltung ist das Verbot der Einfuhr von gebrauchter Bettwäsche, getragenen Kleidungstücken, sowie von ähnlichen Waaren und Gegenständen nach Schweden aufgehoben worden.

Sendungen mit derartigen Gegenständen werden indess nach ihrem Einlangen in Schweden nur dann an den Eigenthümer [Adressaten] zur freien Verfügung ausgehändigt, wenn der Inhalt einer Desinfektion unterzogen oder unbedenklich befunden worden ist.

Ferner ist nach einer Mittheilung der dänischen Postverwaltung das Verbot der Einfuhr von Blumen aus choleraverseuchten Ländern nach Dänemark aufgehoben.

K. k. Post- und Telegrafen-Direktion für Galizien.

Lemberg, am 30 November 1892.

ОПОВѢЩЕНЄ.

Пôсля повѣдомленя шведского зарядꙋ почтъ знесено заказъ довозꙋ до Швеціѣ оужиканои постели ношенои одежи, якъ такожь подôбныхъ товарôвъ и предметôвъ. Посылки содержачій такій предметы бꙋдꙋть однакъ по прибꙋтю до Швеціѣ адресатомъ до диспозиціѣ доперва по зарядженôй десинфекціѣ содержаня тыхже, або тôлько тогды выдаваній, если содержане не бꙋде взбꙋджати обавы. Пôсля дальшого повѣдомленя дꙋнского зарядꙋ почтъ знесено рôвножь заказъ довозꙋ цвѣтôвъ до Даніѣ зъ краѣвъ холерою закаженыхъ.

Ц. к. Дирекція почтъ и телеграфôвъ для Галичины.

Львôвъ, 30 надолиста 1892.

L. 45065

OBWIESZCZENIE.

Wedle oznajmienia zarządu poczt greckich został dotychczasowy zakaz przywozu przesyłek poczty wartościowej [paczek i frachtów pocztowych] i próbek towarowych [przesyłek na okaz] z Austro-Węgierskiej monarchii do Grecyi zniesiony.

C.k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 2 grudnia 1892.

KUNDMACHUNG.

Nach einer Mittheilung der griechischen Postverwaltung ist das bisher bestandene Verbot der Einfuhr von Fahrpostsendungen [Postpacketen und Postfrachten] und Waarenproben [Mustersendungen] aus Oesterreich-Ungarn nach Griechenland aufgehoben.

K. k. Post- und Telegrafen-Direktion für Galizien.

Lemberg, am 2 December 1892.

ОПОВѢЩЕНЄ

Пôсля повѣдомленя зарядꙋ почтъ грецкихъ зôставъ дотеперѣшный заказъ (пачокъ пересылокъ почты вартостнои привозꙋ и фрахтôвъ почтовыхъ) и прôбокъ токаровыхъ (посылокъ на оказъ) зъ Австро Оугорскои Монархіѣ до Греціѣ знесеный.

Ц. к. Дирекція почтъ и телеграфôвъ для Галичины

Львôвъ, дня 2 грꙋдня 1892.

L. 38021 (7392 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Waleryę Filipowicz, że przeciw niej wniosło Towarzystwo kredyt. rękodzielników i przemysłowców w Krakowie pozew de praes. 22 listopada 1892 l. 38021 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 600 zł. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 25 listopada 1892 l. 38021 doręczony został ustanowionemu dla tejże kuratorowi adwokatowi dr. Tomikowi z substytucyą adwokata dr. Olearskiego w Krakowie, i poleca Waleryi Filipowicz, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła lub innego pełnomocnika sobie obrała i sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, dnia 25 listopada 1892.

L. 21812 (6839 1—3)

Sprostowanie

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie wekslowej Towarzystwa kredyt. dla handlu i przemysłu w Tarnowie pwko niewiadomemu z pobytu Fajwlowi Fajtowi o 300 zł. zpn. ustanowił dla nieobecnego kuratorem adw. dr. Szancera a jego zastępcą adw. dr. Glasera i doręczył kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 22 września 1892 l. 19285.

Tarnów, d. 27 września 1892.

L. 3789 (7458 1—3)

Wydział powiatowy zawiadamia niniejszem strony interesowane że preliminarz funduszu powiatowego i drogowego na rok 1893 wyłożony zostaje do przejrzenia przez spadkowanych w kancelaryi Wydziału powiatowego.

Dolina, dnia 1 grudnia 1892.

Prezes: Witosławski.

L. 2845 (7457 1—3)

Wydział Rady powiatowej brodzkiej podaje do wiadomości opodatkowanych w powiecie, że budżet powiatowy na rok 1893 i budżety funduszu powiatowego dróg gminnych, budowy dojazdów kolejowych, tudzież budowy drogi powiatowej Brody, Załoźce na rok 1893 zostały w myśl §. 30 ust. o Repr. powiatowej wyłożone w biurze Wydziału powiatowego do przejrzenia przez opodatkowanych.

Wydział Rady powiatowej

Brody, dnia 5 grudnia 1892.

L. 18807 (7264 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu zawiadamia, iż na dniu 9 grudnia 1860 zmarł w Roztoce Franciszek Clement bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia a gdy sądowi tutejszemu pobyt tegoż spadkobiercy Aleksandra, Edwarda Macieja 3 im. Clementa nie jest wiadomy, przeto wzywa się Aleksandra, Edwarda, Macieja 3 im. Clementa, aby w przeciągu 1 roku od daty trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszym sądzie się zgłosił i deklaracyę do spadku po ś. p. Franciszku Clemencie, wniósł w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadku po ś. p. Franciszku Clemencie, ze zgłaszającym się spadkobiercą i kuratorem dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu w osobie adw. dr. Tadeusza Gałkiewicz us tanowionym, przeprowadzona i przypadła dla niego część spadkowa tymczasem aż do dostarczenia dowodu jego śmierci w depozycie sądowym zachowaną będzie.

Nowy Sącz, 23 stycznia 1892.

L. 12669 (7247 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Perlę Braksmajer, iż wsprawie hipotecznej Chaima Schmila Goldenberga o wpis prawa własności do realności wyk. hip. l. 96 księgi gruntowej gminy Piszczatyńce objętej, uchwała tabularna z 1 lutego 1892 l. 14713 dla niej przeznaczona ustanowionemu kuratorowi dr. Orłowskiemu doręczona została.

Borszczów, 15 października 1892.

L. 5584 (7259 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle ustanawia w sprawie egzekucyjnej dr. Jana Biesiadeckiego przeciw Leopoldowi Sperro pcto 200 zł. dla niewiadomego z miejsca pobytu Leopolda Sperro kuratorem dr. Feliksa Gaszyńskiego adwokata w Jaśle któremu równocześnie doręcza uchwałę egzekucyjną z 17 września 1892 l. 4071 a zarazem wzywa tegoż Leopolda Sperro, aby kuratorowi od nośnych informacyi udzielił, lub też innego pełnomocnika sądowi wskazał.

Jasło, dnia 19 listopada 1892.

L. 4842 (7284 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Muszynie zawiadamia niewiadomych Maryannę Buszek, Ludwika Drążewskiego, Antoninę Tokarczyk i Franciszka Józefa Drążewskiego, iż dla nich ustanowił kuratora w osobie Antoniego Buszka młodszego z Muszyny celem doręczenia rezolucyi tabularnej z dnia 30 marca 1890 l. 1874 w sprawie zaintabulowania Stanisława i Zofii Sikorskich za właścicieli parcel budowlanych 70 i 71 oraz gruntowej 365 w Muszy ie.

Muszyna, 23 czerwca 189 .

L. 13175 (7249 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Lawrów w sprawie Karola Schelza o wpis prawa własności do realności wykazem hipotecznym l. 959 gminy Jezierza ny objętej, kuratorem dra Komerinera i te muż tu sądową uchwałę z dnia 31 grudnia 1890 l. 15143 doręcza.

Borszczów, 25 października 1892.

L. 941 (7348 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie zawiadamia nieznanych z życia i miej ca pobytu hipotecznych wierzycieli realności lk. 115/216 w Dolinie iż celem doręczenia im tusądowej rezolucyi z 24 marca 1892 dol. 4334 i dalszych wsprawie egzekucyjnej Jakóba Liebermana przeciw spadkobiercom śp. Maryi Felimel 2o Harasymczuk ustanowiony został w miejsce dotychczasowego kuratora Józefa Krasowskiego kuratorem p. Bronisław Gumiński w Dolinie.

Dolina, 16 lipca 1892.

L. 4818 (7230 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Głogowie w spadkowości po Izaaku Steuerze z Wysoki wzywa z miejsca pobytu i z życia niewiadomego spadkobiercy Abrahama Steuera, ażeby ck. sądowi lub kuratora o miejscu swego pobytu zawiadomił inaczej spadek ten z kuratorem ustanowionym p. Abrahamem Goldmanem przeprowadzonym zostanie.

Głogów, 11 listopada 1892.

L. 9018 (7225 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Ryfkę Berger, Izaka Bergera, Freidę Speiser i Rudę Berger, że dla nich celem doręczenia im tut sąd. uchwały tabularnej z dnia 14 lipca 1892 l. 4213 na prośbę Mojżesza Bergera de praes. 19 października 1892 l. 9018 kurator ad actum w osobie Schapsy Schwarzbarda ustanowionym został i jemu tut. sąd. uchwała z 14 lipca 1892 l. 4213 doręczoną została.

Rzeszów, dnia 27 października 1892.

L. 34571 (7296 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany w Krakowie zawiadamia przebywających poza granicami Państwa Austryackiego Jana i Franciszkę Masynczyków właścicieli hipotecznych realności pod lk. 38 w Węgrzcach, iż rezolucyą z dnia 13 maja 1892 l. 18900 zarządzono intabulacyę prawa zastawu dla 300 zł. na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Krakowie w stanie biernym realności lk. 38 w Węgrzcach oraz ekstabulacyę sumy 500 zł. ze stanu biernego tejże realności oraz że w tej sprawie ustanowiono dla nich kuratora dr. Daleza adwokata w Krakowie.

Kraków, 22 września 1892.

L. 4746 (7343 1 3)

C. k. Sąd powiatowy Wojniłów ustanawia dla nieobjętej masy spadkowej po Annie Tymczyszyn kuratorem Fedia Mielnika z Niegowiec i doręcza temuż tusądową uchwałę tabularną z 19 lipca 1888 l. 3334 wpis prawa własności na rzecz Michała Miazgi dotyczącą.

Wojniłów, 27 listopada 1889.

L. 43638 (7334 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie na podstawie dochodzeń, w skutek prośby Franciszka Malinowskiego de praes. 9 marca 1892 l. 10114 przeprowadzonych, wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Tomasza Malinowskiego urodzonego w Stryju dnia 24 lutego 1846 z rodziców ślubnych Antoniego i Karoliny z Ahatów Malinowskich, który w lutym r. 1863 miał opuścić dom swój i rodzinę we Lwowie i udać się za granicę rossyjską do powstania polskiego tudzież wszystkich którzyby o życiu i miejscu pobytu tegoż zaginionego jaką wiadomość mieli, aby o tem tutejszemu sądowi lub ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Czarnikowi donieśli w przeciągu jednego z dniem 15 grudnia 1893 kończącego się roku gdyż po upływie tego czasu, na ponowne żądanie Franciszka Malinowskiego, tenże Tomasz Malinowski za umarłego uznanym zostanie.

Lwów, dnia 19 listopada 1892.

L. 5391 (7330 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach zawiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Samuela Rosenberga, że w sprawie egzekucyjnej jego jako cesyonaryusza Jędrzeja i Maryanny Frączków przeciw Jędrzejowi Górnisiewiczowi o 50 zł. zpn. celem doręczenia mu ts. rezolucyi z 4 marca 1890 l. 1564 jakotéż i dalszych w tej sprawie zapaść mogących tut. sąd. rezolucyj kurator w osobie p. adwokata dra Klakurki ustanowiony został i wzywa się go, aby ustanowionemu dla siebie kuratorowi wszelkie do poparcia swych praw służące środki podał lub też innego pełnomocnika sądowi wskazał.

Myślenice, 1 października 1892.

L. 5430 (7297 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku podaje do powszechnej wiadomości, że Feliks Gniewosz i Wiktor Żurowski wnieśli do sądu podanie o intabulacye prawa służebności exploatowania nafty, w stanie biernym ciała hipotecznego objętego wyk. hip. l 107 ks. gr. gminy Tokarnia Tymka Tylawskiego po Semku własnego, i że w celu doręczenia uchwał tabularnych dla niewiadomego z miejsca pobytu Tymka Tylawskiego ustanowiono kuratorem ad actum w osobie Sydora Kilar z Tokarni.

Bukowsko 10 września 1891.

L 5976 (7306 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Bała, że w sprawie egzekucyjnej Kasy oszczędności w Tarnowie przeciw niemu pto 120 zł. w. a. zpn. Marcin Bała z Wampierzowa kuratorem dla niego ustanowiony został.

Wzywa się zatem niadomego z miejsca pobytu Józefę Bałę, aby ustanowionemu zastępcy potrzebnych do obrony jego praw środków dostarczył ewentualnie innego zastępcę tut sądowi przedstawił w przeciwnym razie złe skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Radomyśl, dnia 6 sierpnia 1892.

L 48641 (7312 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 13 października 1891 l. 40055 wniósł c. k. uprzyw. gal. akc. Bank hipoteczny przeciw Bolesławie Żelechowskiej Helenie z Żelechowskich Balickiej, Kazimierzowi Żelechowskiemu i Jadwidze Żelechowskiej pozew o zapłacenie sum 1087 zł. 50 ct., 1087 zł. 50 ct. i 29108 zł. 8 ct. na który to pozew wyznaczono uchwałą z 5 listopada 1892 l. 48641 termin dziewiędziesięciodniowy (90 dni) do wniesienia pisemnej obrony. Gdy miejsce pobytu pozwanych Bolesławy, Kazimierza i Jadwigę Żelechowskich nie jest wiadome, został dla nich adwokat Kostrakiewicz kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Kosiński mianowany.

Wzywa się zatem wymienionych pozwanych aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, 5 listopada 1892.

L. 7563 (7307 1—3)

Oznajmia się, że na dniu 28 grudnia 1891 zmarł w Dydiatyczach Danko Trusz po Henryku z pozostawieniem pisemnego ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy sądowi miejsce pobytu jego bratańca Piotra Trusza nie jest wiadomem, przeto wzywa się, aby do roku swoje oświadczenie do spadku wniósł, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z oświadczonymi spadkobiercami i jego kuratorem Michałem Truszem przeprowadzone zostanie.

Z c. k. Sądu powiatowego

Sądowa Wisznia, 30 września 1892.

L. 5191 (7344 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniłowie ustanawia dla z miejsca pobytu niewiadomej Anny Harocholiu kuratorem Mikołaja Atamańczuka z Babnia i doręcza ostatniemu tusądową uchwałę tabularną z 26 lipca 1890 l. 3620 dozwalającą wpis prawa własności na rzecz Warwary Staderskiej.

Wojniłów, 13 września 1892.

L. 5018 (7345 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Wojniłów ustanawia dla nieobjętej masy spadkowej po Dmytrze Tymczyszyn kuratorem Iwana Mykietyn z Niegowiec i doręcza temuż tusądową uchwałę z dnia 15 lutego 1892 l. 747 dozwalającą wpis prawa własności na rzecz Mikoły Tymczyszyn.

Wojniłów, 2 września 1892.

L. 5769 (7323 1—2)

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Jaśle zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Taubenschlaga że przeciw niemu wniósł Ch. J. Schinagel skargę wekslową de praes 24 listopada 1892 l. 5769 o 300 zł. zpn. na którą nakaz zapłaty tej sumy wydany i kuratorem dla pozwanego ustanowionemu adw. dr. Wiedigerowi w Jaśle doręczony został.

Wzywa się zatem Mojżesza Taubenschlaga, aby kuratorowi potrzebne do obrony informacyi udzielił lub innego zastępcę ustanowił i sądowi oznajmił, inaczej skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Jasło, 26 listopada 1892.

L. 13455 (7308 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia Franciszka Rędzię obecnie z miejsca pobytu niewiadomego, że w sporze ustnym Jana Rędzi przeciw niemu o własność gospodarstwa w Grębowie i t. d. ustanowiono dla tegoż niewiadomego z miejsca pobytu kuratora ad actum w osobie dr. Rebena adwokata w Tarnobrzegu.

Jest tedy rzeczą pozwanego Franciszka Rędzi swemu kuratorowi udzielić informacyi do dalszego popierania sporu, lub innego zastępcę sobie ustanowić, gdyż skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Tarnobrzeg, dnia 17 października 1892.

L. 3598 (7380 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Złoczowie wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Annę Natgwajko, by w ciągu jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu licząc w tutejszym sądzie się zgłosiła i jako z ustawy powołana spadkobierczyni swej matki Katarzyny Natgwajko, zmarłej dnia 28 listopada 1890 w Trościancu małym z pozostawieniem pisemnego kodycylu deklaracyi do tego spadku wniosła, gdyż inaczej postępowanie spadkowe ze zgłaszającemi się spadkobiercami i ustanowionem dla niej kuratorem Teodorem, Natgwajko przeprowadzone zostanie.

Złoczów. dnia 10 marca 1892.

L. 6127 (7386 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ulanowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego i za granicą kraju bawiącego Michała Szajwaja że dla niego ustanowiono kuratorem Michała Rękasa wójta z Dąbrówki i wzywa go aby wszelkie środki służące ku jego obronie temuż kuratorowi dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał i o tem sądowi doniósł.

C. k. Sąd powiatowy.

Ulanów, dnia 10 październik 1892.

L 32136 (7393 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców lub prawonabywców Jędrzeja Nowickiego, tudzież spadkobierców lub prawonabywców Elżbiety Maczałkiewiczowej, aby w ciągu roku od ogłoszenia niniejszego edyktu, to jest najdalej do dnia 1 listopada 1893 prawa swe do wierzytelności intabulowanych na ich rzecz w stanie biernym realności pod lk. 113 dz. IV w Krakowie, Józefa i Salomei z Hoffmanów Reinerów własnej, a w szczególności do 320 złpol. 20 gr. z 5 prc. intabulowanych na rzecz masy Jędrzeja Nowickiego i do 200 złpol. z 5 prc. na rzecz masy Elżbiety Maczałkiewiczowej się zgłosili, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowne żądanie Józefa Reinera zostaną uznane za umarzone i ze stanu biernego realności lk. 113 dz. IV w Krakowie wykreślone.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, 14 października 1892.

L. 34472 (7401)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie polеca:

1) wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy M. Schlesinger;

2) wpisanie do rejestru handlowego dla spółek handlowych firmy „M Schlesinger" w Podgórzu, której używać będą teraźniejsi właściciele tejże z tem nadmienieniem:

a) że jawnymi spólnikami tej firmy są Gustaw Rosenzweig i Roman Rosenzweig, kupcy, obaj zamieszkali w Podgórzu;

b) że spółka ta ma siedzibę w Podgórzu;

c) że spółka rozpoczęła swą działalność od dnia 19 września 1892;

d) że do zastępowania spółki na zewnątrz uprawniony jest jawny spólnik Gustaw Rosenzweig, który firmę tę podpisywać będzie w sposób następujący: „M. Schlesinger. Gustaw Rosenzweig."

C. k. Sąd krajowy

Kraków, 4 listopada 1892

L. 34030 (7398)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych firmy: „Spółka młyna parowego w Bochni" — po niemiecku: „Mahlgesellschaft der Bochniaer Dampfmühle" z tym dodatkiem:

1) siedzibą spółki jest miasto Bochnia;

2) spólnikami jawnymi tejże są: Majer Einhorn kupiec w Bochni, Samuel Lebenheim kupiec w Bochni i Joachim Philipp kupiec w Krakowie ulica Dietla l. 29 za mieszkały;

3) spółka rozpoczęła działalność z d. 1 stycznia 1892;

4) firmę spółki zastępują wszyscy spólnicy jawni kolektywnie, podpisując takową w ten sposób, iż pod stampilią po polsku lub po niemiecku wyciśniętą firmą „Spółka młyna młyna parowego w Bochni", względnie „Mahlgesellschaft der Bochniaer Dampfmühle", najpierw Mayer Einhorn podpisze swe nazwisko „Einhorn", następnie obok tego Samuel Lebenheim swe nazwisko „Lebenheim", a nareszcie Joachim Philipp swe nazwisko „Philipp" z dodatkiem łącznika „i" lub „et" przed swem nazwiskiem.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, 28 października 1892.

L. 5698 (7361 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia Mikołaja Bakana i Józefa Bakana i Myscowy, niewiadomo gdzie w Ameryce przebywających, że w sprawie egzekucyjnej ck. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw nim i spól. o 70 zł. 2 ct. zpn. rezolucyą z dnia 5 października 1892 l. 5698 ustanowił dla nich kuratora ad actum w osobie adw. dr. Ignacego Agatsteina w Dukli i temuż tusąd. rezolucyę z dnia 8 czerwca 1892 l. 3358 dozwalającą intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla tejże pretensyi na własnych ich realnościach w gminie Myscowy położonych doręczył.

C. k. Sąd powiatowy.

Dukla, 5 października 1892.

L 11810 (7357 1—3)

Stanisławowski ck. Sąd obwodowy powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Izaaka Korn, że na prośbę Dawida Brossa uchwałą tegoż sądu obwodowego z dnia 2 kwietnia 1892 l. 5235, 5236 i 5237 na zabezpieczenie wierzytelności wekslowych Dawida Bross w kwotach 300 zł., 105 zł. i 100 zł zpn. dozwolono wpis ostrzeżenia prawa zastawu w stanie biernym 1/2 realności Izaaka Korn wyk. hip. 322 gm. kat. Tyśmienica objętej, dalej tegoż sum hipotecznych jako też prowizorycznego zajęcia ruchomości jego i że te uchwały doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Hauslich, któremu wszelkie dalsze uchwały w tej sprawie będą doręczone.

Przyczem wzywa go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do obrony jego praw potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił.

C. k. Sąd obwodowy.

Stanisławów, 27 lipca 1892.

L 9777 (7367 1—3)

Zawiadamia się Jędrzeja Rapacza niewiadomego z miejsca pobytu, iż przeciw niemu oraz c. k. uprzywil. galic. zakładowi kredytowemu włościańskiemu wytoczył Franciszek Rapacz Sołtys pod dniem 6 listopada 1892 pozew o wykreślenie wpisów hipotecznych, że na ten pozew wyznaczono termin do rozprawy ustnej na dzień 26 stycznia 1893 godzinę 9 rano i ustanowiono dla nieobecnego kuratorem, adwokata dra Koźleckiego, któremu winien pozwany udzielić środków dowodowych do obrony, lub innego ustanowić sobie zastępcę.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy targ, dnia 12 listopada 1892.

L. 4701 (7355 1 - 3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku ogłasza, że Iwan Hawryłów gospodarz gruntowy z Krywego ad Cisna wydalił się przed trzydziestu kilku laty z miejsca swego zamieszkania do Węgier na zarobek i od tego czasu nie wrócił, ani też nie dał o sobie żadnej wiadomości.

Ktokolwiekby miał wiadomość o życiu i miejscu zamieszkania lub śmierci Iwana Hawryłowa winien o tem dać znać najdalej do 1 grudnia 1893 tutejszemu sądowi lub kuratorowi nieobecnego adwokatowi dr. Flakowiczowi w Sanoku gdyż po upływie tego czasu prośba Iwana Hawryłowa syna de praes. 26 stycznia 1892 l. 445 o uznanie tegoż nieobecnego za zmarłego, stanowczo załatwioną zostanioną.

Sanok, 1 października 1892.

L. 9999 (7369 1 - 3)

Ck. Sąd powiatowy w Tłumaczu ustanawia dla nieobjętej masy spadkowej śp. Ilka Szkwarka z Bratyszowa kuratorem ad actum Ławra Borysa i mu doręcza tus. uchwałę tabularną z dnia 23 lutego 1892 l. 1833.

C. k. Sąd powiatowy

Tłumacz, 13 października 1892.

L. 10035 (7370 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu ustanawia dla nieobjętej masy spadkowej Schaji Eisner z Koliniec kuratorem ad actum Romana Wodesławskiego z Koliniec i doręcza mu tus. uchwałę tabularną z dnia 23 lutego 1892 l. 1840

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, 14 października 1892.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 24630 (7460 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Samuela Bergmana, że pozew wekslowy z dnia 5 grudnia 1892 l. 24630 wniesiony przeciw niemu przez Hersza Berglasa wraz z wydanym nań nakazem zapłaty z dnia 5 grudnia 1892 l. 24630 doręczonym został ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Wojciechowi Busiowi.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów, dnia 5 grudnia 1892.

L. 10229 (7405 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi dozwolił uchwałą z dnia 20 lutego 1892 l. 10229 w sprawie egzekucyjnej Eisiga Herscha Bernhauta przeciw Isakowi vel Ickowi Schubertowi o 42 zł. intabulacyę prawa zastawu dla sumy 42 zł. zpn. w stanie biernym realności wyk. hip. 257 II dz. miasta Kołomyi objętej Isaka czyli Icka Schuberta własnej i doręczył uchwałę dla nieznanego z miejsca pobytu Isaka czyli Icka Schuberta przeznaczoną ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Zipserowi z substytucyą adw dra Rittigsteinna w Kołomyi.

Kołomyja, 20 sierpnia 1892.

L. 8415 (7364 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Habermana, że uchwałę z 7 czerwca 1892 l. 5637 w sprawie egzekucyjnej przeciw Karolowi i Filomenie Jakobsche pto 22 zł. 50 ct. 8 zł. 25 ct dla niego przeznaczoną doręcza ustanowionemu kuratorowi Herschowi Brückner-

Kamionka str., 23 sierpnia 1892.

L. 15972 (7381 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza, że w sprawie Srula Mojżesza Blatt i Izaaka Blatt przeciw Simie Blatt i Sarze Bochnar jako domniemanym spadkobiercom Nachmana Blatt ustanowiono adwokata dra Reissa w Buczaczu kuratorem dla nieznanych z miejsca pobytu Simy Blatt i Sary Blatt celem zastępywania w tej sprawie.

Jest rzeczą Simy Blatt i Sary Bochnar ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i sądowi o tem oznajmić gdy skutki zaniedbania same sobie przepisać będą musiały.

Buczacz, dnia 18 października 1892.

L. 11981 (7341 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ustanowił dla Reili Przemyślańskiej i Abrahama Przemyślańskiego kuratora w osobie p. adwokata dr. Lipinera i jemu doręczył tut sąd. uchwałę tabularną z dnia 23 lipca 1892 l. 7897.

O czem się Reilę i Abrahama Przemyślańskich uwiadamia.

Rohatyn, d. 21 października 1892.

L. 11863 (7407 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Judy Chaima Barana przeciw Mojżeszowi Hundert pto 142 zł. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Hundert adw. dr. Zipsera z substytucyą dr. Milgroma i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego l. 11863/92.

Kołomyja, 13 sierpnia 1892.

L. 39304 (7313 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 8 października 1891 l. 39304 wniosła masa spadkowa ś.p. Szymona Blicharskiego względnie tegoż prawonabywca Franciszek Sturm przeciw z życia i miejsca pobytu nieznanej Józefie Blicharskiej pozew o złożenie sumy 500 zł. m. k. czyli 525 zł. wa. na rzecz powodowej masy do depozytu sądowego, na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanej Józefy Blicharskiej nie jest wiadome, został dla niej adw. dr. Kosiński kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Starczewski mianowany.

Wzywa się zatem z życia i miejsca pobytu nieznaną Józefę Blicharską, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła, lub też innego zastępcę sobie obrała i tego sądowi wymieniła inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisze.

Lwów, 14 listopada 1891.

L. 5662 (7281 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Piotra Zbiegnia, że celem doręczenia mu tusądowej uchwały z dnia 6 grudnia 1891 l. 12038, którą dozwolono na wpis prawa najmu dwóch izb frontowych od strony wschodniej w budynku pod lk 561 w Brzozowie na parceli budowl 653 wyk. hip. l. 705 księgi gruntowej gminy Brzozów objętej w stanie biernym rzeczonej realności na rzecz Mendla Szyji Willnera i Józefa] Pennera ustanowił dla niego kuratora w osobie Emila Witkiewicza z Brzozowa i temuż kuratorowi rzeczoną uchwałę doręczył.

Wzywa sią zatem Piotra Zbiegnia ażeby temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, gdyż inaczej wynikłe stąd skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Brzozów, dnia 11 czerwca 1892.

L 26659 (7253 1—3)

C. k. Sąd powiatowy delegowany miejski w Tarnowie wsprawie egzekucyjnej Sary Mann przeciw Franciszkowi Cichemu o 30 zł zpn. zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Cichego, że ts. rezolucya z dnia 9 lipca 1892 l. 16392 doręczoną została ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Janowi Stecowi w Tarnowie.

Tarnów, dnia 29 października 1892.

Doniesienia prywatne.

L. 62588 (7387 1—3)

Ogłoszenie licytacyi!

W dniu 16 grudnia b. r. przed południem odbędzie się w kancelaryi obszaru dworskiego w Błotni, za pomocą pisemnych ofert licytacya na dzierżawę dwóch młynów i dwu karczm w Błotni w starostwie Przemyślańskim.

Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego 820 zł. a. w.

Warunki licytacyjne można przejrzeć od 10 grudnia w kancelaryi obszaru dworskiego w Błotni.

Lwów, dnia 29 listopada 1892.

Romanowski.

Konkurs.

Do obsadzenia jest posada

Lekarza

Bractwa górników i hutników Andrzeja hr. Potockiego w Sierszy (poczta Trzebinia) z pensyą 1200 zł. rocznie, oprócz wolnego mieszkania i rocznego poboru 150 ctr. metr. węgli na opał i 50 kg. nafty na światło.

Kandydat (doktor wszech nauk lekarskich) z dłuższą praktyką chirurgiczną będzie miał pierwszeństwo.

Podanie udokumentowane świadectwami studyów i praktyki wnieść należy po dzień 20 grudnia r. b. pod adresem:

Administracya dóbr JW. hr. Potockich w Krzeszowicach. 1396

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.